

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy 8 str.

Redaktor przyjmuje
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Rekopisów redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.10

Tel. Redakcji: dzienne 22-18
nocny 16-80

Cena numeru
w Bydgoszczy gr. 20
i na prowincji

Rok III.

Bydgoszcz, piątek 19 sierpnia 1932

Nr. 189

Czyżby to było możliwe?

Posel Pragier występuje przeciw traktatowi wersalskiemu? Sensacyjne doniesienie „Danziger Volksstimme“

Gdańska „Liga Praw Człowieczych“ odbyła w ubiegły poniedziałek posiedzenie, na którym poruszano aktualne zagadnienia polityczne.

Według informacji „Danziger Volksstimme“ podobno znalazło się na tem posiedzeniu również dwóch przedstawicieli „Ligi“ z Polski i to poseł na sejm dr. Pragier z Warszawy (PPS), oraz prezes polskiego towarzystwa przyjaciół pokoju i b. poseł na sejm Libaczewicz. Jeżeli w tym udziale nie byłoby nic dziwnego, to zaskoczyłoby nas treść deklaracji jaką — według informacji „Danziger Volksstimme“ miał złożyć poseł Pragier: „Za jedną z głównych przyczyn przesilenia europejskiego należy uważać traktat wersalski, któremu mylnie nadano charakter prawniczej umowy, a który wskutek prawniczego przesadzenia klauzuli o naprawieniu zła znalazł się w sprzeczności z warunkami gospodarczymi“. W dalszym ciągu poseł Pragier zwracał się jakoby przeciw zbrojeniom, faszystom itd.

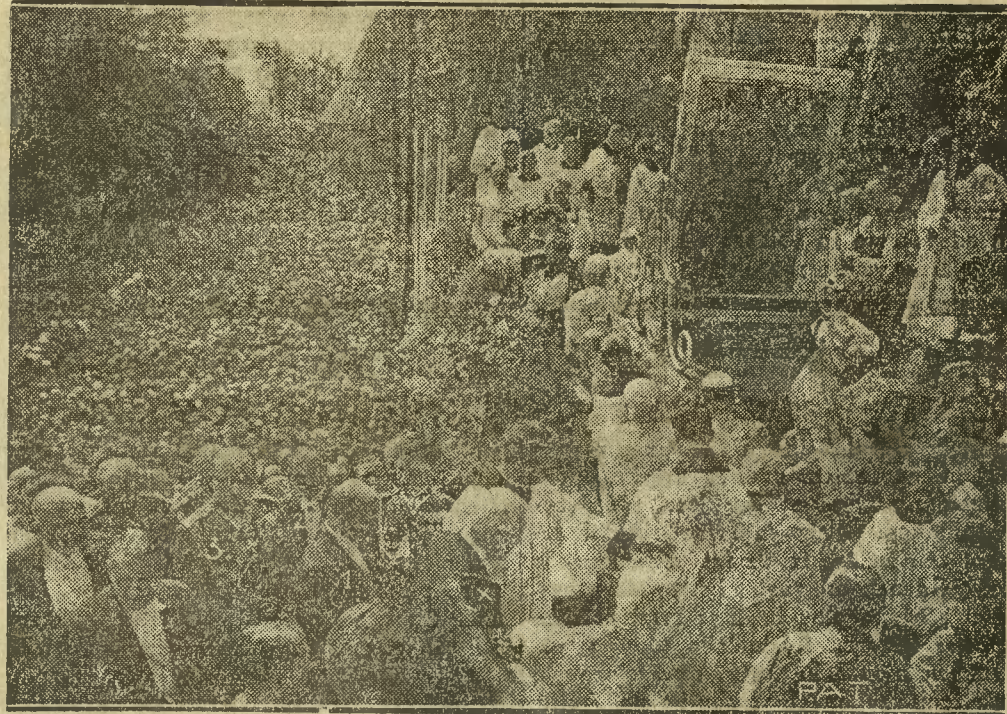
Prezydent Libaczewicz zaś — ciągle według „Volksstimme“ — poruszył kwestję polsko-gdańskiego porozumienia i słuował działać w Polsce na rzecz wzmocnienia idei porozumienia.

Towarzystwa „Przyjaciół Pokoju“ niewątpliwie mają wzniosłe cele, może i zasługi, a ich słusznym staraniem o odprężenie atmo-

sfer w stosunkach międzynarodowych wszyscy będą pomagać, stanowczo jednak należy stwierdzić, że niedorzeczne nawoływanie do walki przeciw traktatowi pokojowemu zawartemu we Wersalu — podobno wypowiedziane przez posła Pragiera w Gdańsku — byłoby robotą nie dla sprawy pokoju, lecz wręcz przeciwnie — słaby na rękę wszystkim przyja-

ciom wojny, którzy zamierzają istotnie podważyć i zniszczyć traktat wersalski. Na traktacie wersalskim opiera byt Państwo Polskie, którego p. Pragier jest przecież i mieszkańcem i obywatelem i nawet posłem. Czyżby p. Pragier swą opozycję jaskrawą w stosunku do Rządu Polskiego rozszerzył na Rzeczpospolitą?

Przeniesienie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej



Dopiero drugi raz w historii przeniesiony został cudowny obraz M. B. Częstochowskiej na szczytowy ołtarz, wzniesiony wysoko ponad wałami klasztoru. Pierwszy raz było to za bohaterskiego przeora O. Kordeckiego po odparciu nawałnicy szwedzkiej. W procesji, której świadkami było prawie 400 000 pielgrzymów, przybyłych z całej Polski, wziął udział Pan Prezydent Rzplitej. Ilustracja nasza przedstawia moment przeniesienia cudownego obrazu na ołtarz szczytowy. Za obrazem widoczni są biskupi: Tymieniecki, Kubicki i Kubina. Obok Pana Prezydenta Rzplitej (x) kroczą: minister WR i OP Jędrzejewicz (1), wojewoda kielecki Paciorekowski (2) gen. Malachowski (3) i szef kancelarii cywilnej p. Helczyński (4)

Gen. Romer, Dzierżanowski i Rachmistruk

usiedli w stan spoczynku

Warszawa 18. 8. (PAT). Dziennik Urzędowy Min. Spr. Wojsk. z dnia 16 sierpnia br. zawiera zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o zwolnieniu ze stanowiska inspektora armii generała dywizji J. Romera ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu nr. VII, generała dywizji Dzierżanowskiego ze stanowiska dowódcy 16-tej dyw. piech., generała brygady Rachmistruka z jednoczesnym przeniesieniem wyżej wymienionych generałów w stan spoczynku.

Naczelnik Zapala przeniesiony został w stan spoczynku

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu p. Zapala, pozostający w stanie nieczynnym został przeniesiony w stan spoczynku.

„Polonia“ spóźni się do Gdyni

zatrzymana przez mgłę w Antwerpii

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Zarząd linii Gdynia — Ameryka komunikuje, że okręt „Polonia“ wiozący wycieczkę złożoną z 600 osób z powodu gęstej mgły nie mógł wyjechać z portu w Antwerpii gdzie stał przez 12 godzin. Wycieczka wyruszyła z Gdyni w dniu 5 sierpnia do Kopenhagi, Londynu i Antwerpii i miała przybyć do Gdyni w dniu 19 sierpnia, z powodu opóźnienia przybędzie 20 bm.

Odebranie debitu

„Danziger Neueste Nachrichten“

Warszawa 18. 8. W Nr. 187 Monitora Polskiego ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów wydane 16 sierpnia br. o zakazie rozpowszechniania i odebraniu debitu na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego czasopismu „Danziger Neueste Nachrichten“.

Podniebny szlak

Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin

Otwarcie nowej polskiej linii lotniczej

Warszawa, 18. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano w Warszawie w cywilnym porcie lotniczym odbyła się uroczystość otwarcia linii lotniczej na szlaku Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin.

Port lotniczy przybrał wygląd odświętny. Na lotnisko przybyli przedstawiciele władz, oraz charges d'affaires łotewski i estoński. O godz. 9 rano na lotnisko przybył p. premier Prystor, poczem o godz. 9.15 nastąpił przyjazd p. Prezydenta Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojsk. P. Prezydenta powitał p. minister Kuehn. Po powitaniu p. Prezydent udał się na zwiedzenie samolotu, przygotowanego do odlotu. Po przemówieniu p. ministra Kuehna oraz zastępców nieobecnych ministrów Łotwy i Estonii charge d'affaires Stegmaniego i p. Schmidta, p. Prezydent Rzplitej wręczył odrębne pisma do prezydenta Łotwy i Estonii, celem przewiezienia ich pierwszym samolotem.

Punktualnie o godz. 10 p. Prezydent przebiegł taśmę. W samolocie zajęli miejsce dyrektor dep. lotn. eyw. w Min. Komunik. inż.

Filipowicz, przedstawiciele rady nadzorczej „Lotu“, przedstawiciele poselstwa łotewskiego i dyrektor „Lotu“ inż. Morawski. Krótko po godz. 10 samolot wyruszył w drogę.

Po zakończeniu uroczystości p. Prezydent Rzplitej żegnany hymnem narodowym opuścił lotnisko, poczem opuścił lotnisko przedstawiciele rządu.

Wilno, 18. 8. (PAT.) W dn. 17 bm. z okazji inauguracji linii lotniczej z Warszawy do państw bałtyckich hangary na lotnisku na Porubanku udekorowano flagami o barwach polskich, łotewskich i estońskich. Na lotnisku zebrały się tłumy publiczności. O godz. 12.25 nadleciał od strony Warszawy trójśmigłowy samolot pasażerski, otwierający normalny ruch lotniczy z Warszawy do Tallina przez Wilno i Rygę. Po wylądowaniu i przemówieniach wiceprezydenta Czyża oraz reprezentanta Łotwy, samolot o godz. 13.20 odleciał w dalszą drogę do Rygi, żegnany okrzykami zebranych.

Ryga, 18. 8. (PAT.) Samolot „Lotu“ otwie-

Bestialski napad bojówek hitlerowskich na wioskę polską na pograniczu

Pila, 18. 8. (PAT.) Napad hitlerowców na ludność polską, który miał miejsce w nocy z 14 na 15 bm. w wiosce Głomsk w pow. złotowskim dokonany był według zgóry ułożonego planu przez oddziały szturmowe hitlerowskich przybyłych samochodami ciężarowymi i Lipki i Złotowa. Napastnicy, którzy uganiał się kilka godzin po wiosce w poszukiwaniu ofiar pobili ciężko 3 Polaków B. Gbura, Michalskiego i Kujawę, a nadto dotkliwie poturbowali kilka osób oraz zdemolowali zabudowania miejscowych gospodarzy Polaków m. i. zniszczono doszczętnie mieszkanie Klemensa Michalskiego. Napastnicy posunęli się nawet tak daleko, że na zabawie straży ogniowej odbywającej się tegoż dnia oświadczyli, że dziś dokonają napadu na Polaków.

Należy zaznaczyć, że Głomsk leży w sąsiedztwie Zakrzewia, gdzie mieszka ks. dr Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech i gdzie tego dnia odbywał się zlot organizacji sportowych polskich z pogranicza.

Hitlerowcy dokonawszy zniszczenia w Głomsku zamierzali udać się autami do Zakrzewia celem dokonania zamachu na ks. Domańskiego. W zamiarze tym, jak słychać, miała im przeszkodzić policja. Dochodzenia przez władze policyjne zostały wszczęte rano dnia 15 sierpnia w wyniku których zostało aresztowanych 10 uczestników napadu, których miało być 100.

Dziś prof. Piccard lecł do stratosferu

Paryż 18. 8. (PAT.) Lot profesora Piccarda do stratosfery został ustalony na dzień 18 bm.

30 tysięcy kilometrów w 30 dniach

Morawka Opatrzna, 18. 8. (PAT.) Jedyny w swoim rodzaju rekord ustalił automobilista czeski Turek, który w ciągu 30 dni przebył łam samochodem 30.000 km., odbywając dwa razy dziennie drogę z Pragi do Brna i z powrotem. Automobilista ten zyskał w sferach sportowych duże uznanie.

Aspirin
TABLETKI
przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

Fortyfikowanie Prus Wsch.

Antypolskie tendencje rewizjonistyczne sfer rządzących w Niemczech, militarystyczne plany odwetowe jak również osławiony Drang nach Osten znajdują pełny wyraz w ściśle konkretnych zarządzeniach i w przygotowaniach wojskowych. Wiadomo, że wszystkie powojenne manewry Reichswehry odbywały się we wschodnich okolicach Rzeszy, niektóre nawet w najbliższych okolicach pogranicza polskiego. Obecne manewry morskie mają, jako swój teren, przestrzeń zawartą pomiędzy Kolobrzegiem i Królewem, a z okien latarni morskich na Helu i w Rozewju nawet goście kąpielowi mieli w tych dniach sposobność obserwowania torpedowców niemieckich, defilujących niemal na skraju polskich wód terytorjalnych.

Największą uwagę zwracają na siebie i najbardziej niepokojące są wieści, dochodzące o stałych pracach fortyfikacyjnych, prowadzonych w Prusach Wschodnich. Zdemaskowane przed kilku laty, gdy kończyła swe prace Międzysojusznicza Komisja Kontrolna, modernizowanie twierdz pruskich, a zwłaszcza Królewca i linii jezior mazurskich, poszło już w zapomnienie w opinii zachodnio-europejskiej. Sprawa ta ożyła jednak, w nieznanym zresztą stopniu, w związku z budową t. zw. trójką Heilsberskiego. Pewne posunięcia niemieckie, jak np. werbowanie do robót ziemnych przy tych fortyfikacjach bezrobotnych i studentów, świadczą, że nowe przedsięwzięcie wojskowe traktowane jest w Prusach poważnie. Powinno to wystarczyć dla wzmocnienia czujności nie tylko naszej, ale i tych odłamów zachodnio-europejskiej opinii, które przez wzgląd na własny interes, powinny interesować się tem, co zbliża Niemcy do odwetu.

Prusy Wschodnie mają nadal pierwszorzędne znaczenie strategiczne. Przed rokiem 1914 pełniły rolę bastjonu, wysuniętego daleko naprzód w stosunku do ośrodków niemieckiego państwa. Bezpośrednie ich zadanie polegało na: 1) flankowaniu Królestwa Kongresowego, które było teatrem przednim ewentualnych działań zaczepnych armii rosyjskiej, 2) na charakterze podstawy wyjściowej do działań w kierunku Warszawy, Osowca i Kowna — w razie ofensywy niemieckiej, 3) na osłonie i opóźnieniu postępów rosyjskich w kierunku dolnej Wisły, zamykającej dostęp do ważnych z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej wschodnich dzielnic Rzeszy.

Obszar Prus Wschodnich do tych zadań był przystosowany z mistrzowską precyzją. Znakomicie połączony kilkoma magistralami kolejowymi z centrum Niemiec, otrzymał zarazem stosunkowo niewielkim kosztem wzniesiony, dzięki specyficznym cechom geograficznym, system fortyfikacyjny. W systemie tym wyróżniały się trzy główne części składowe: 1) forteca Królewiec, 2) fortyfikacje na linii jezior mazurskich, 3) fortyfikacje na linii dolnej Wisły. O tem, jak znakomitą całość tworzył ten kompleks umocnień, przekonała nas historia pierwszych miesięcy wojny światowej. Tylko dzięki barjerze osłonowej Królewca i linii jezior mazurskich mógł Ludendorff rozwinąć w pruskim teatrze operacyjnym system działań po liniach wewnętrznych, dzięki któremu nastąpiła klęska armii Samsonowa i odwrót Rennenkampfa. Po wojnie wskutek objęcia Pomorza przez Polskę, niemiecki kompleks umocnień w Prusach Wschodnich został częściowo zdeorganizowany. — Dwie zasadnicze twierdze nadwiślańskie Toruń i Grudziądz przeszły w ręce polskie; pod panowaniem niemieckim pozostały jedynie umocnienia przyczółkowe Kwidzynia i Malborka. Linia dolnej Wisły w systemie fortyfikacyjnym Prus Wschodnich przestała istnieć. Gorzej, bo odsłonięte zostało z tej strony zaplecze linii jezior mazurskich, a doskonale przed wojną rozwinięty system dróg z podstawy Toruń-Grudziądz wgiął Prusy Wschodnie, zwrócił się przeciwko Niemcom.

Nie odgrywałoby to, oczywiście, żadnej roli, gdyby w państwie niemieckim panowała wola utrzymania pokoju na wschodzie. Ponieważ Polska nie zamierza prowadzić przeciwko Niemcom woj-

ny zaczepnej, czemu daje bez przerwy świadectwo, nie wznosząc na swej granicy żadnych urządzeń fortyfikacyjnych o charakterze zaczepnym, więc nie tylko wyłom w pruskim bastjonie forttecznym nie powinien zwracać niczyjej uwagi, lecz nawet sam bastjon powinien ulec likwidacji, jak to zresztą nakazały klauzule rozbrojeniowe Traktatu Wersalskiego.

Tymczasem polityka niemiecka weszła na tory czynnego rewizjonizmu, a władze wojskowe Rzeszy rozwinęły energię, godną lepszej sprawy, celem przywrócenia Prusom Wschodnim pełnej wartości zaczepno-wojennej.

Pod flagą odwetu

Prowokacyjna manifestacja w Bawarii

Odwetowa manifestacja 60 tys. niemieckich żołnierzy frontowych w miejscowości bawarskiej Pirmasens odbiła się głośnie echem w całej Francji. Manifestacja ta miała charakter wielkiej parady wojskowej, a obecność księcia Oscara Hohenzollerna i feldmarszałka Mackensena podkreślała tem więcej jej znaczenie dla odwetowców niemieckich.

Przy dźwięku szabel gen. v. Clausa otwarcie rzucił wyzwanie Francji i Polsce. W prowokacyjnej mowie zażądał dla Niemiec Pomorza, Alzacji i Lotaryngii. Był to nowy manifest odwetowców niemieckich, brutalny, pyszałkawy i cyniczny.

„Figaro” pisze o tej nowej prowokacji z ironją:

„Należy wyrazić żal, że do Pirmasens nie został delegowany żaden przedstawiciel integralnego pacyfizmu.”

Program nacjonalizmu niemieckiego, sformułowany przez von Clausa przewiduje odzyskanie za pomocą wszelkich środków utraconych przez Rzeszę terytorjów

Bastjon fortyfikowany wschodnio-pruski odgrywa w planach niemieckich rolę pozycji wypadowej przeciwko Polsce. Z linii jezior mazurskich prowadzą drogi niemieckiego najazdu: 1) bądź w kierunku najkrótszym, na Warszawę, 2) bądź też na Białystok, o ile w grę wchodziłoby współdziałanie z Sowieci. Obecnie stwarzana jest podstawa do jeszcze jednego kierunku, mianowicie — przeciwko dolnej Wiśle, a dalej przeciwko polskiemu Pomorzu, celem odcięcia Polski od morza na wypadek działań wojennych.

Zadanie to spełnić ma t. zw. trójką Heilsberski (lidzbarski), budowany w ko-

m. in. Alzacji i Lotaryngii, skreślenie artykułu 231 Traktatu Wersalskiego w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny, realizację anschlussu, a nawet odszkodowania na rzecz kraju, który, jak twierdzi v. Claus, przeżył martyrologię okupacji. Pracujmy dla pokoju — kończy „Figaro” — nie zapominajmy jednak, że ubiegłej niedzieli 60 tys. kombatantów byłych i przyszłych wznawia przysięgę odwetu.

W podobnym duchu wypowiada się „Echo de Paris”, który wyraża żywe zaniepokojenie z powodu manifestacji w Pirmasens i mowy v. Clausa. Jest to dość szczególna odpowiedź, pisze dziennik, na słowa pokoju wypowiedziane o tej samej godzinie w Metz przez prezydenta Lebruna i premiera Herriota. „Echo de Paris” stwierdza, że ta formalna mobilizacja 60 tys. byłych żołnierzy oraz ich dowódców wojskowych, dokonana na terytorjum demilitaryzowanym stanowi poważne ostrzeżenie.

Ostre słowa pod adresem Gdańska

„Daily Herald” o zgubnej polityce gdańskiej

„Daily Herald” organ Labour party ogłosił na naczelnym miejscu artykuł, podpisany przez Gordona Becklesa, poświęcony stosunkom polsko-gdańskim. Autor artykułu stwierdza, iż dzięki związkowi z Polską Gdańsk osiągnął większy dobrobyt, aniżeli kiedykolwiek bądź w swej dotychczasowej historii. Rozbudziło to w gdańszczanach niemiecką butę, wyrażającą się w ciągłych szykanach wobec Polski. Autor potępia wybruki hitlerowców gdańskich, nazywając głupotą politykę kłaniania ręki polskiej, która karmi gdańszczan. Dziennik zauważa, iż Polska rozwiązuje zagadnienie swego dostępu do morza imponującą rozbudową Gdyni, co było jedynym sposobem przełamania szkodliwego dla interesów polskich monopolu Gdańska. Autor wreszcie wyraża nadzieję, że ostatnie załatwienie sporu w sprawie używalności portu gdańskiego przez flotę wojenną jest początkiem nowego, lepszego stosunku Gdańska do Polski.

Opinia angielska doniedawna jeszcze sugestionowana przez propagandę niemiecką orientuje się trzeźwo, jak wynika z powyższego, w stosunkach gdańskich. Nic nie pomogą te głosy prasy gdańskiej, która podpisanie protokołów polsko-gdańskich stara się przedstawić jako „sukces” polityki gdańskiej. Można im odpowiedzieć tym samym zwrotem, jakim określił tę politykę „Daily Herald”, nazywając głupotą z poczynań Gdańska, które chcą kasać ręką polską.

Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme”, pisząc o ostatnim porozumieniu, dodaje:

Oczekujemy, że czynniki miarodajne gdańskie przeciwstawiają się energicznie wszelkim próbom naruszenia pokoju gospodarczego wewnątrz kraju. Sprawa port d'attache stanowi — zdaniem „Danziger Volksstimme” — daleko idącą koncepcję ze strony Gdańska.

Węgiel i produkty rolne z Polski do Francji

Zmiany w kontyngentach celnych

Do Warszawy powróciła z Paryża delegacja, która prowadziła rokowania handlowe polsko-francuskie, w osobach pp. Mieczysława Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu, oraz dr. Tadeusza Lychowskiego, radcy ministerjalnego w temże ministerstwie. Delegacja wespół z ambasadą polską w Paryżu przeprowadziła szereg rozmów z odpowiednimi czynnikami rządowymi francuskimi. Rozmowy te zakończono zostały wynikiem pomyślnym. Podpisano mianowicie dwa układy. Jeden z tych układów stanowi protokół dodatkowy do konwencji handlowej polsko-francuskiej z dnia 24 kwietnia 1929 r. Drugi układ dotyczy kontyngentów.

Protokół dodatkowy zawiera wyłącznie sprawy celne. Z pośród tych spraw porusza on szczególnie te, które łączą się z interpretacją klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych mie-

dzy Francją a Polską. Na podstawie tego protokołu Polska uzyskała pewne zmiany w kontyngentach celnych. Mianowicie Francja przyznała Polsce roczne kontyngenty celne na przywóz do Francji chmielu standaryzowanego w wysokości 1500 q opłacanych, według stawki 200 fr. od każdego 100 kg. oraz wosku ziemnego (ozokerytu) w wysokości 1500 q. przywożonego bez opłat celnych. Polska wzamian za to udzieliła Francji pewnych ułatwień celnych z dziedziny przywozu części rowerów, biżuterji sztucznej (t. zw. articles de Paris i articles d'Oyonnax) i innych.

W układzie kontyngentowym najważniejszą pozycją jest zobowiązanie się Francji do ustalenia miesięcznego kontyngentu w wysokości 100.000 ton na przywóz węgla polskiego do portów francuskich. W ramach tego globalnego kontyngentu działać będzie wolna konkurencja, oznacza to, że kontyngent ten nie będzie dzielony, jak to

rytarzu terenowym pomiędzy zachodnim skrajem linii jezior mazurskich i wybrzeżem Bałtyku. Ukończenie tego nowego ogniwa w łańcuchu fortyfikacji niemieckich uczyni z Prus Wschodnich olbrzymią przyczółek nadmorski, z którego będą prowadziły trzy groźne dla Polski kierunki operacyjne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że skoncentrowana obecnie w Kilonji, a więc na Bałtyku, silna i coraz bardziej modernizująca się niemiecka flota wojenna zapewni Prusom Wschodnim bezpieczeństwo transportów morskich z Rzeszą, to przekonamy się, że Niemcy usiłują doprowadzić do doskonałości swe przygotowania zaczepne przeciwko Polsce.

Spółczesność polskie wie o tem dobrze i w harmonii z czynnikami państwowymi nie osłabi ani na chwilę swej czujności. Trzeba jednak, by konsekwencje przygotowań niemieckich dotarły do świadomości opinii zachodnio-europejskiej, która powinna zdawać sobie sprawę z tego, gdzie tli zarzewie przyszłej zawieruchy wojennej.

Prezes FIDACU w Pelplinie

Przebywający w Polsce prezes FIDACU — płk. White i wiceprezes tej organizacji w Francji, p. Taudiere udali się z Gdyni w towarzystwie prezesa Federacji PZOO. dyr. gen. Góreckiego do Pelplina, gdzie przyjmowali byli przez ks. biskupa chełmińskiego, dr. Okoniewskiego. Goście zagraniczni zwiedzili następnie okolice Gdyni i Pelplina, a następnie udali się do Katowic. Krakowa i Mościc, skąd powrócą do Warszawy i w niedzielę dnia 21 bm. wezmą udział w dorocznym zjeździe Federacji PZOO.

Echa Zjazdu Legionistów w prasie czeskiej

Prasa czeska podaje obszernie sprawozdanie ze Zjazdu Legionistów w Gdyni, stwierdzając, że była to potężna manifestacja narodu polskiego przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze.

Zwłoki ś. ks. Lubomirskiego spoczną w grobach rodzinnych

Jak już donosiliśmy w Karlovych Varach zmarł nagle Stanisław ks. Lubomirski. Zgon ś. p. ks. Lubomirskiego, który w dniu 12-ym bm. zaledwie przybył do Karlovych Varów, nastąpił wskutek skrzepu w płucach powstałego na tle sklerotyznem. Zmarły w wieku 57 lat Stanisław ks. Lubomirski był wybitnym działaczem na polu organizacji naszego przemysłu i stał na czele szeregu największych związków. Między in. był ś. p. Stanisław ks. Lubomirski prezesem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, prezesem Rady Banku Handlowego w Warszawie, prezesem Rady Modrzejewskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, prezesem Rady Sp. „I. K. Poznański” w Łodzi, prezesem Rady Giełdy Warszawskiej, prezesem Związku Banków w Polsce itd.

Zwłoki w tych dniach zostaną przywiezione do kraju i pochowane w grobach rodzinnym w Kruszyńcu.

Na równi pochyłej

Rzecz bez steru w odmętach rozstroju

Chaos niemiecki nie słabnie, przeciwnie wzrasta, zaognia się bez przerwy. Dni najbliższe mogą przynieść przeróżne wstrząsy i niespodzianki, lub też jakiś tym czasowy plasterk w postaci tej, czy innej formuły kompromisowej, osłaniający pozornie rozprężenie wewnętrzne w Rzeszy.

Niemcy dzisiejsze przeżywają całą skalę rozmaitych kryzysów. Na pierwszy plan wysuwają się: kryzys gospodarczy, polityczny i ustrojowy. Zaś ten ostatni daje się dotkliwie Rzeszy we znaki, zaświadczył o tem niedawno obchód rocznicy Konstytucji wejmarskiej, święcony w Berlinie z zewnętrzna pompą w obecności prezydenta Hindenburga. Na tym obchodzie minister spraw wewnętrznych Gayl otwarcie oświadczył, że konstytucja republiki niemieckiej domaga się corychlejszych zmian i naprawy. Min. Gayl twierdził, że „za czasów panowania konstytucji wejmarskiej rozpanoszyło się partyjnictwo, władza wykonawcza traciła coraz więcej na sile, a izby parlamentarne przestały pełnić rolę kontroli ustawodawczej. Doszło do tego, iż rząd coraz częściej musiał uciekać się do dekretowania, jako środka regulacji najważniejszych zagadnień gospodarczych i finansowych, lub też uciekał się do art. 48 konstytucji, który stanowił ultima ratio i wyjątek, a który zbyt często stawał się regułą...”

Powojenna konstytucja republikańskich Niemiec powstała w chwili likwidacji wielkiej wojny powstała w momencie w którym pod ciosami niewidzianej w dziejach świata katastrofy, walił się w gruzy świat przed wojennych monarchii, a na arenie wydarzeń, rodzących z chaosu nowy porządek rzeczy, zjawiały się gładne i ociekające krwią masy, groźnym pomrukiem dopominające się o sprawiedliwsze i doskonalsze formy zbiorowego życia. Na całą Europę padał cień ze wschodu, z państwa zwycięskiej rewolucji bolszewickiej. Konstytucja wejmarska, podobnie, jak i inne konstytucje państw nowopowstałych lub zreorganizowanych po wojnie, poszła w tym przedewszystkiem kierunku, by zapewnić całej masie narodu współudział w rządach. Konstytucja wejmarska i inne usiłowały zagwarantować ten współudział przez rozbudowę systemu parlamentarnego, przez zdemokratyzowanie systemów wyborczych i przez usunięcie lub skrepowanie tych wszystkich czynników, któreby mogły hamować nieskrępowaną niczem grę i łańcuch politycznych nastrojów i doraźnych hasel szerokiej masy społeczeństwa. Organem, krystalizującym w ogniu walki politycznej opinie masy, stawały się bez żadnych już zastrzeżeń partje, rząd z natury rzeczy z czynnika nadrzędnego spadał do roli reprezentacji chwilowej parlamentarnejszej większości.

W ogniu bratobójczych walk, w momencie rozlewającej się szeroko anarchii poczynają Niemcy rozumieć, że ocalić je może jedynie wydziwnienie autorytetu państwa ponad zgłębienie partyjnych zmagani i wyposażenie władzy wykonawczej w atrybuty, konieczne dla techniki rządzenia i zapewnienia ciągłości zasadniczym linjom rozwojowym.

Zbyt może późno politycy niemieccy spojrzeli w oczy rzeczywistości niemieckiej. Za wiele bowiem nagromadziło się palnego materiału, za wielki proces rewolucyjny dokonał się w samym społeczeństwie niemieckim. Ten materiał palny gromadził się z roku na rok, tworzyli go ci politycy niemieccy, którzy na terenie międzynarodowym wygrywali atuty i odwetowych nastrojów i rozprężenia wewnętrznego w Niemczech. W kraju zaś dokonywał się wzrost niepomiernych ambicji, szerzyła się zachłanność i buta niemiecka, która manifestowała bez przerwy żądze walki, ta buta wreszcie, niezająca tam

ani skrupułów, zwrócona frontem wrogim do zagranicy, zamieniła się wkrótce w rogardjasz wewnętrzny. I dziś jesteśmy świadkami zaciętej bratobójczej walki w samej Rzeszy, której jednostronnym symbolem jest Hitler, samozwańczy Mussolini niemiecki. W zgłębieniu wewnętrznym jakby zbladły pretensje i postulaty niemieckie wysuwane przed forum całego świata.

Gra, która trwa, walka, która rozgrywa się w Niemczech o władzę potwierdza, że nie tylko ustrój państwa niemieckiego zbankrutował, lecz że zbankrutował cały system polityki niemieckiej, ten system, który nie potrafił uchronić Rzeszy od wstrząsu wewnętrznego, od walki bratobójczej.

Dziś na Rzeszy mszczą się okrutnie te wszystkie pogroźki, rzucone całemu światu, to sztuczne rozdmuchiwanie „krzywdy” jaką wyrządził Niemcom zdaniem polityków berlińskich Traktat Wersalski mszczą się ich spiski przeciw pokojowi czynione, nieuznające żadnych zobowiązań międzynarodowych.

Atmosfera w Niemczech naładowana jest elektrycznością, w pierwszym rzędzie zagraża katastrofa wewnętrznej struktury państwowej. Najbliższe wypadki pokażą, jakie z tego chaosu wynikną następstwa i czy same Niemcy potrafią go u siebie opanować i odwrócić niebezpieczeństwo od własnego kraju.

Pan Prezydent Rzplitej na Jasnej Górze



Panu Prezydentowi, przybyłemu do Częstochowy na uroczystość 550 rocznicy sprowadzenia cudownego obrazu NMP. wręczył przeor OO. Paulinów pamiątkowy medal jubileuszowy, — wybitny z tej okazji. Pan Prezydent otrzymał również od delegacji miasta Belza z rejentem Benińskim i ks. prałatem Demitowskim na cz. ele ryngraf, upamiętniający sprowadzenie obrazu na Jasną Górę przez księcia Władysława Opolskiego w roku 1382. Na ilustracji naszej stoją: P. Prezydent Rzplitej (x), ks. kapelan Bojanek (1), rejent Beniński (2), general zakonu OO Paulinów ks. Przeździecki (3), wojewo da kielecki Paciorekowski (4) minister WR i OP Jędrzejewicz (5), prałat Demitowski (6), — przeor klasztoru Jasnogórskiego ks. Zienkowski (7).

Dar fińskich obrońców ojczyzny dla polskich legionistów

Wśród licznych przedstawicieli z zagranicy w dziedzinie Legionistów w Gdyni wziął udział prezes Fińskiego Związku Kombatantów p. Horelli, który przywiózł w darze od swej organizacji sztandar. Sztandar ten wręczył p. Horelli prezesowi pułk. Sławkowi i wygłosił przytem następujące przemówienie:

„Na przestrzeni wieków, jak świadczy o tem historia, naród polski i fiński posiadały wspólne interesy. W chwili obecnej

możemy stwierdzić, że również w tych daniach, które za cel postawili sobie polscy legionisci, u nas zaś fińscy żołnierze frontowi walk o niepodległość związani w swych organizacjach, — posiadamy wspólne wytyczne, idące z tych samych źródeł: głębokiego umiłowania ojczyzny.

Zyczymy Związkowi Legionistów Polskich pełnego sukcesu w jego zamierzeniach”.

Zagranica o Polsce

Najpoczytniejszy dziennik nadmorskiej części północnej Francji „Le Telegramme du Pas-de-Calais” zamieszcza wstępny artykuł pt „Górny Śląsk jako dzielnica Polski”. Podając szereg danych statystycznych oraz uzasadniając źródłowo swój artykuł, redakcja podkreśla iż w „dziesięć lat po powrocie na łono Ojczyzny, życie gospodarcze i społeczne Śląska stało całkowicie zorganizowane”. Produkcja węgla budowa magistrali Śląsk—Bałtyk, rozwój szkolnictwa itp. znajdują właściwy wyraz i wywołują słowa uznania pod adresem umiętej gospodarki Polski.

Polskie lotnictwo bezsilnikowe w ocenie fachowców niemieckich

Polski komitet szybowcowy przy Aeroklubie R. P. otrzymał od władz szybownictwa niemieckiego i organizatorów odbytych ostatnio zaworów w Rhoen pismo, w którym Niemcy wyrażają wielkie zadowolenie z powodu przystąpienia Polski do międzynarodowego komitetu szybowcowego, podkreślając znaczenie jakie przypisują współpracy z Polską nad rozwojem szybownictwa.

Jednocześnie Niemcy podkreślają, że na konkursie w Rhoen ekipa polska zaprezentowała „dużą wiedzę pilotów i doskonałą konstrukcję szybowców”.

Uzupełnienie tych pochwał niemieckich dla polskiego lotnictwa bezsilnikowego stanowią głosy tamtejszej prasy, która poświęca szybownictwu polskiemu wiele przychylnych wzmianek. M. in. „General Anzeiger”, krytykując większość szybowców niemieckich, — podkreśla doskonale własności naszych aparatów i należyte przygotowanie polskiego zespołu.

Tego rodzaju opinie Niemców, którzy z jednej strony odnosili się dotychczas do lotnictwa polskiego z wielką rezerwą, z drugiej zaś są znakomitymi fachowcami w zakresie szybownictwa — najlepiej świadczy o wynikach, jakie osiągnęło już nasze lotnictwo bezsilnikowe.

Zapomogi komunalne

Z dniem 1 września rb. upływa termin zgłaszania przez związki komunalne podań o udzielenie zapomóg z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Podania te wraz z odpowiednimi dokumentami mają być wnoszone za pośrednictwem władzy nadzorczej do komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym w Warszawie.

Specjalne posiedzenie w sprawie rozdziału zapomóg odbędzie się w październiku.

Szkodliwe plotki

„Express Poranny” donosi, że wiadomość o zakłóceniu jasnogórskich uroczystości przez nieznanych osobników, którzy nawet strzelali z rewolwerów nie odpowiada prawdzie. Żadnej strzelaniny nie było, natomiast zanołowano tylko nieporozumienie między pewnym małżeństwem, które przybyło z pielgrzymką.

Wstąpienie w szeregi LOPP

Bilans płatniczy Polski w 1931 r.

Zmniejszenie deficytu w poszczególnych pozycjach

Bilans płatniczy Polski kształtuje się od 1930 r. odmiennie, niż w latach poprzednich. W okresie dobrej koniunktury Polska notowała wzrost wymiany gospodarczej z zagranicą przy biernym obrocie towarowym, który wyrównywał dopływ kapitałów z zagranicy. W latach 1930—31 nastąpiły zjawiska przeciwne: spadek ogólnych obrotów zagranicą. Aktywizacja bilansu handlowego, oraz znaczne spłaty zaciągniętych poprzednio krótkoterminowych kredytów wobec zagranicy przy jednoczesnym wzroście deficytu z usług i świadczeń jednostronnych.

Rok 1931 wykazał zmniejszenie się deficytu w naszym bilansie płatniczym. Przedewszystkiem przyczynił się do tego wzrost dodatniego salda bilansu handlowego z 68 milionów zł. w 1930 r. na 209 miljon. zł. w 1931 r. Poprawa bilansu handlowego nastąpiła wobec silnego spadku importu, który w 1931 r. obniżył się o 34 proc. w stosunku do 1930 r., przy jednoczesnym utrzymaniu się na stosunkowo wysokim poziomie naszego eksportu, który

zmałał w roku ub. tylko o 23 proc. Wzrost salda dodatniego w naszym bilansie handlowym jest rezultatem zabiegów czynników rządowych i polskich eksporterów w kierunku podtrzymania wywozu.

Bilans pozycji nietowarowych, t. zw. bilans usług i świadczeń jednostronnych wykazał w roku ub. deficyt w wysokości 176 milionów złotych, a więc znacznie mniej, niż w 1930 r., kiedy wynosił 289 miljon. zł. Wpływy z usług komunikacyjnych zmniejszyły się z 124 miljon. zł. w 1930 r. do 97 miljon. zł. — Również obniżyły się wpływy pieniężne od emigrantów z 292 miljon. zł. na 234 miljon. zł.

Przewyżka wydatków turystów polskich zagranicą nad wydatkami turystów zagranicznych w Polsce obniżyła się z 87 miljon. zł. w 1930 r. na 53 miljon. zł. w roku ub. Wreszcie rozehody netto z tytułu innych pozycji bieżących nietowarowych. Na skutek posunięć oszczędnościowych rządu zredukowane zostały z sumy 166 miljon. zł. w 1930 r. do sumy 104 miliony zł.

W 1931 r. odpływ kredytów krótkoterminowych wyrównany został w znacznej części przez przyływ kapitałów długoterminowych, który wyniósł netto 257 milionów zł. Z większych pożyczek w 1931 r. wpłynęło faktycznie do Polski: 220 miljon. zł. z tytułu pożyczki zapłaconej — 86 milionów zł. na budowę kolei Śląsk — Gdynia i 3 miliony zł. na inwestycje poczty i telegrafu. Jednocześnie udział zagranicznych kapitałów w przedsiębiorstwach polskich wzrósł o 31 miljon. zł.

Tymczasowe zamknięcie bilansu wykazuje po stronie czynnej 1.150 milionów zł., po stronie biernej 1.098 miljon. zł. — Różnica między stroną czynną i bierną wynosi 52 miliony zł. jest saldem różnych pozycji, wśród których najważniejszą rolę odgrywają ruch kredytów gotówkowych, saldo bierne obrotu papierami wartościowymi, amortyzacja obligacji i listów zastawnych i wreszcie straty na różnicach kursowych.

Dalsze uroczystości na Jasnej Górze

Druga zapowiedziana serja uroczystości, — związanych z obchodem jubileuszu cudownego obrazu N. Marij Panny Jasnogórskiej, odbędzie się dnia 25 i 26 bm. Dnia 26 sierpnia przy pada święto Matki Boskiej Jasnogórskiej, ustanowione przez Stolicę Apostolską.

W uroczystościach powyższych wezmą udział przedstawiciele Najd. Episkopatu z J. E. ks. Kardynałem Kakowskim na czele.

Po zwycięstwach Polski na Olimpiadzie

Laury olimpijskie skromnej drużyny naszych zawodników

Zawody olimpijskie są już ukończone. Bez przechwałki, ale i bez fałszywej skromności stwierdzić możemy, że Polska w zawodach tych zajęła stanowisko „mocarstwowe”. Jeżeli w ogólnej punktacji zdobytych nagród Polska zajmie dość odległe, choć bynajmniej nie na szarym końcu, wynika to stąd, że liczba naszych zawodników była bardzo szczupła, a więc i liczba zawodów, w których brali oni udział jest stosunkowo niewielka.

Natomiast we wszystkich prawie zawodach, w których zabłysły barwy polskie, o promieniu je zawsze prawie blask poważnego, często świetnego nawet sukcesu. Imię Kusocińskiego, który w biegu długodystansowym pobił niezwykłych dotychczas Finów, rozniósł sławę Polski na całą kuli ziemskiej. Podobny w skali odniosła triumf Walasiewiczówna.

Wśród pierwszych miejsc barwy polskie znalazły się w biegu krótkodystansowym, w konkurencji na szable, a nawet — o dziwo — we współzawodnictwie wioślarskim pobiliśmy wiele „wodnych” narodów.

W dziele sztuki Polska zdobyła również cały szereg nagród bardzo poważnych.

W bilansie ogólnym tegoroczne zawody Olimpijskie, choć odbywały się w tak niepomysłnych dla nas warunkach (oddalenie, kosztowna i męcząca podróż morską), nie tylko nie przyniosły nam zawodu i wstydu, ale przeciwnie, utrwaliły stanowisko Polski w świecie sportowym, jako czynnika, który na każdym prawie polu wysiłków sportowych sięgać może po laur wszechświatowego zwycięstwa.

Faktu tego nie wolno nam lekceważyć. Współzawodnictwo sportowe w ciągu ostatnich lat kilkunastu stało się ważnym

czynnikiem w stosunkach międzynarodowych. Konkurencja i walka kojarzy się w nim harmonijnie ze współpracą międzynarodową i koleżeńskim współzawodnictwem sportowców. Są to czynniki, których niepodobna zmierzyć na metry, ani zważyć na kila, ani nawet w gotówce obliczyć, które jednak stanowią pozycję bardzo ważną w życiu państw i narodów.

Naród żywotny musi stwierdzać swe istnienie i swą dzielność i zdatność zarówno w dziedzinie politycznej, gospodarczej, umysłowej, jak i w dziedzinie fizycznej, sportowej. Zawody sportowe wymagają nietylko tężyzny mięśni, ale również — sprawności nerwów, opanowania się, szybkości orientacji, słowem całego kompleksu warunków fizycznych i moralnych, które obejmujemy jednym wyrazem: dzielność.

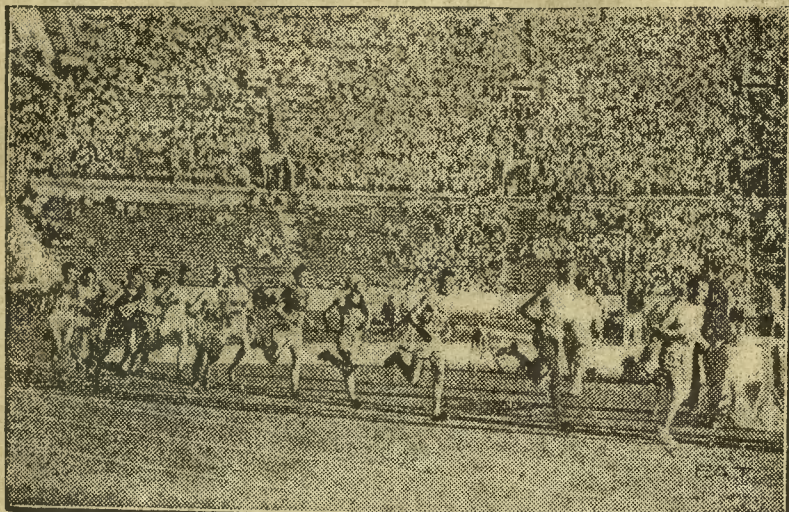
Naród, który potrafi wyłonić z siebie

dzielnych zawodników sportowych, stwierdza tem samem dzielność swej rasy, szlachetność tej „gliny”, z której ulepiły go dzieje i warunki fizyczne.

Dlatego „Laur Olimpijski” jest symbolem zwycięstwa równie szlachetnym, jak laur zdobyty w dziedzinie współzawodnictwa międzynarodowego na polu polityki, gospodarstwa, nauki lub sztuki.

To też Polska winna jest szczerą i gorącą wdzięczność tym zawodnikom naszym którzy swą pracą i wysoką klasą sportową przyczynili się do zdobycia i utrwalenia „mocarstwowego” stanowiska Ojczyzny na szczytach sportu. Wdzięczność ta należy się i tym czynnikom rządowym, które pomimo czasów ciężkich, umożliwiły jednak zawodnikom polskim wykazanie wobec świata całego, że i w dziedzinie sportu „niewyżebny piaszcz” sławy światowej Polska nosić ma prawo.

Kusociński na czele biegu na 10.000 metrów



Fotografia nasza przedstawia moment po starcie biegu na 10.000 metrów. Reprezentant Polski Janusz Kusociński (x) prowadzi sławkę znakomitych biegaczy. W obchymyjm stadjonie zabrzmiały wnet oklaski witające pierwsze zwycięstwo Polski na 10-tej olimpiadzie.

Papirus z przed 3000 lat najstarsze dzieło o chirurgii

Punktem wyjścia dla wszystkich studiów nad historią medycyny jest starożytny Egipt. Wszystko, co wiemy o medycynie w okresie z przed 3000 lat, zawdzięczamy papirusowi odnalezionemu w r. 1862 w Egipcie znane mu od jego odkrywcy pod nazwą „papirusu Smitha”. Tekst tego dokumentu został przetłumaczony w całości przez profesora J. Henry Breath.

Papirus traktuje szczegółowo o ranach ciętych, klutych i o złamańiach. Wylicza on 48 wypadków, przestudjowanych systematycznie; każdy opis zawiera nazwę, diagnozę, prognostyk, przepisy terapeutyczne.

Prawdziwy podziw w świecie lekarskim bu-

dzi dzisiaj fakt, iż stosowana w starożytnym Egipcie terapia nie różni się tak bardzo od terapii współczesnej. Rany powierzchowne, lżejszej natury podlegały obandażowaniu; przy ranach głębszych stosowano dla zabliznienia brzegów rany i zasklepienia jej pewną masę adhezyjną. Rany bardzo szerokie zeszywano — jak to się praktykuje obecnie — przy zastosowaniu cienkich nici lnianych. Dla zwalczania gorączki i zapalenia w okolicach rany, przykładano surowe mięso. Antyseptyka była również znana starożytnym lekarzom egipskim; używali oni w tym celu rozmaitych masł i płynów, sporządzanych z wyciągu pewnych ziół i z topionego miodu.

Dwa miliardy ludzi na kuli ziemskiej

Statystyczny rocznik Ligi Narodów za rok bieżący podaje najnowsze dane co do ilości mieszkańców kuli ziemskiej. Ogółem zamieszkuje świat 2 miliardy ludzi (dokładnie — 2.012.800.000). W stosunku do cyfr ubiegłego roku ogólny przyrost ludności na ziemi wyraża się liczbą dwudziestu milionów.

Największą ilość mieszkańców posiada — Azja (przeszło miliard). Następna część świata pod względem ilościowym, Europa, posiada obecnie 506 milionów (w ubiegłym roku 498 milionów). W Ameryce zamieszkuje o połowę mniej ludności, mianowicie 252 miliony; z tego 134 miliony w Ameryce Północnej, 83 miliony w Południowej Ameryce i 35 milionów w Ameryce Środkowej.

Co do przyrostu ludności, to w Europie największy przypada w udziale Rosji, Polsce i Hiszpanii. Anglija i Niemcy nie wykazały żadnych zmian, Francja natomiast wykazuje za ten rok o przeszło pół miliona więcej. Nie spodziewanym i zadziwiającym wydaje się fakt, że Włochy w których jak wiadomo Mussolini propaguje wszelkimi sposobami przyrost ludności, wykazały obecnie zmniejszenie się narodzin o całe 406.000. W Ameryce najwięcej przybyło ludności w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii.

Wiedza lekarska kroczy ciągle naprzód

Wiedza lekarska stale kroczy naprzód. Co raz to nowe daje ona ludzkości wynalazki przy pomocy których człowiek może bronić się skutecznie czy to przed chorobami czy to przed przedwczesnym uwiązaniem. Jakże często spotyka się mężczyzn, którzy pod maską czystego wyglądu kryją wielkie usterki duchowe, wyrosłe na podłożu niedomagań fizycznych. Właśnie te niebezpieczne dla każdego mężczyzny stany ducha stara się wiedza lekarska jaknajczujniej zwalczać.

Jeszcze do niedawna męskie niedomagania fizyczne starano się usuwać przy pomocy chemicznych specyfików lekarskich w postaci różnych mikstur, pigulek itp. Nie były one jednak na tyle skuteczne, by przywracać na stałe nadwątlone siły męskie.

Dopiero ostatnio wynaleziony został aparat specjalny, wypróbowany na tysiącach pacjentów w wielkich klinikach zagranicznych, który daje możność każdemu przygnębionemu mężczyźnie odzyskać w pełni nadwątlone siły męskie. Konstrukcja tego aparatu została oparta na doświadczeniach jednego z najwybitniejszych seksuologów doby obecnej, który doszedł do przeświadczenia, że żadne środki chemiczne nie mogą skutecznie uleczyć niemocy fizycznej, powstającej na tle psychicznym a niemoc tę trzeba zwalczać sposobem mechanicznym.

Z traktującą na te tematy broszurą naukową powinien zapoznać się każdy mężczyzna. Na każde żądanie wysła tę broszurę Biuro INVENTUS w Warszawie, ul. Marszałkowska 95, Oddział we Lwowie, ul. Legionów 11.

Wszystkie kolory
Erdal
w wszystkich kolorach

Prohibicja i pijaństwo

W Finlandji od chwili wprowadzenia prohibicji rozwiemożliwo się pijaństwo. Do roku 1920, w którym weszła w życie ustawa o prohibicji, aresztowano corocznie około 3000 osób za pijaństwo. W roku 1920 cyfra ta podskoczyła odrazu do 9.000, czyli że wzrost wyraził się w stosunku do lat poprzednich odsetkiem 300 procentowym. A im dalej tem gorzej. Progresja była stała. W r. 1926 liczone już w Helsingforsie 18.000 wypadków aresztowania za pijaństwo, w r. 1930 — 22.000, w r. 1931 — 25.000. Pod wpływem fatalnych skutków prohibicji parlament fiński uchwalil zniesienie ustawy prohibicyjnej na początku roku bieżącego. Skutek był widoczny: liczba pijanych na ulicach miasta spadła nagle i wynosiła w ostatnich miesiącach od 1000 do 1500 osób.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

27) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

— I napewno potrzebuje wówczas pomocy pań?

— Tak, beze mnie, lub bez Laury nie mógłby się ubrać, wstać, lub położyć...

— A Irma?

— Irma jest w kuchni.

— Proszę ją zawołać.

— Po chwili służąca ukazała się we drzwiach i zapytała niechętnie:

— O co chodzi? Pieczeń stoi na ogniu.

Malaise chwycił pocisk w locie.

— Kiedy wstawiliście ją?

Stara rzuciła mu dziwne spojrzenie.

— Będzie ze dwadzieścia minut, ale...

— I cały czas pilnowaliście jej?

Irma wzruszyła ramionami i już chciała odejść.

— Jeszcze chwile — zawołał inspektor. — Proszę mi powiedzieć...

— Czego pan odemnie chce? — burknęła. Pewnie, że nie pozwoliła bym jej się przypalić...

— Więc nie urządziliście tu-

taj?

— Przecie mówię panu...

— I nikt nie dzwonił? Nikogo nie wpuściliście?

— Nie! — powiedziała Irma ze złością. — Kogo miałam...

Nie dokończyła, zwróciła się do Ireny:

— Panienko, moja pieczeń...

— Możesz odejść, Irmo — powiedziała dziewczyna.

Po wyjściu służącej Malaise potrząsał głową.

— Jestem zrozpaczony. Stara nie mówi prawdy...

— Przepraszam — zaprzeczyła żywo Laura. Tak nie jest! Nikomu, kto ją zna, nie przyjdzie coś podobnego do głowy. Co mogłaby zrobić z manekinem?

Inspektor zaskasłał lekko. Podał w wątpliwość prawdopodobność służącej, poto tylko, aby w razie czego wywołać sprzeciw panien.

— Proszę mnie posłuchać — powiedział. — Rozumiem dobrze, że jedna z pań chciała znowu wejść w

posiadanie drogiej pamiątki. Chciałem właśnie pomówić o tem z Bractwem i napewno uznałby moja rację... A więc mogą panie być ze mną szczerze. Jeżeli która z pań zabrała manekin...

— Ani słowa więcej — przerwała mu Irena. Zaczęła nerwowo chodzić po pokoju. — Tego już za dużo! — zawołał. — Przychodzi pan tutaj stawiać nam tysiące pytań, niepokoi nas pan swojemi podejrzeniami! Jaki mamy obowiązek zdawać sprawę z naszego postępowania? Czyż nie odpowiadamy za siebie... Damy Bractwowi pewne odszkodowanie i...

Rzuciła Malaise'owi pierwszą znie wagę, jaka jej przyszła na myśl:

— ...i jeżeli zajdzie tego potrzeba, to i panu także!

— Ireno! — zawołała Laura. — Doprawdy przebierasz miarę. Proszę, niech pan...

— Nic nie szkodzi — rzekł cicho inspektor. — Nie jestem formalistą. Ma pani słuszność. Jest pani panią u siebie. Jeżeli pani schowała manekin to widocznie pani miała rację po temu...

— Ależ ja nic nie chowałam! — zawołał Irena. Zabraniam panu tak mówić! Pan jest... Pan jest niesłychany... Pan... Pan... Nienawidzę pa-

na!... Ja... ja proszę, żeby pan opuścił ten dom!

— Uspokój się, Ireno — rzekła łagodnie Laura. Zbliżyła się do kuzynki, objęła ją i zmusiła, żeby usiadła: — Uspokój się...

Malaise sklonił się.

— Niech i tak będzie — powiedział. — Opuściam ten dom w przekonaniu, że ktoś mnie tu okłamał. Do widzenia, kto... Ostatnie pytanie...

Zwrócił się do Laury:

— Oczywiście odpowie pani o ile pani sama uzna to za stosowne... Wuj pani oświadczył mi, właśnie w chwili kiedy pani wchodziła do pokoju, że głowa woskowa jego syna zniknęła nazajutrz po jego śmierci... Pani mi o tem mówiła inaczej. Według relacji pani była ona w pani pokoju prawie przez sześć miesięcy, poczem wyniesiono ją na strych... Według pan' zniknęła ona dopiero przed jakimś dwoma tygodniami...

— Nie zaprzeczam — odparła spokojnie dziewczyna. — Panie inspektorze, pan jest specjalnym amatorem tajemniczości... We wszystkim pan mi si weirzeć. Wuj nie widział woskowej głowy od czasu śmierci syna po prostu dlatego, że i ja, i Irena uważaliśmy za wskazane usunąć ją z jego pokoju...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKApiątek
19
sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Heleny

Piątek Juljusza

— Dyżur nocny Aptek do dn. 21 bm. wciąż nie pełnią: — Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, telefon 682 i Apteka pod „Złotym Orłem“ Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce“ z Krakowa.

TEATR MIEJSKI.

W czwartek teatr nieczynny.

W piątek i w sobotę ostatnia nowość przebojowa głośnego kompozytora Pawła Abrahamowa operetka p. t. „Kwiat Hawaju“ w malowniczej nowej wystawie, która jako królowa operetek zdobyła sobie rekordowe wprost powodzenie na wszystkich zagranicznych scenach. Bajeczne tło egzotyczne, spotęgowane czarującą oprawą sceniczną, oraz piękne melodie i znakomita gra artystów tworzą całość godną scen największych.

„Wszystko z miłości“ w Teatrze Miejsk.

Atrakcyjny wieczór: W niedzielę dnia 21 bm. w Teatrze Miejskim wystąpi tylko jeden raz przed wyjazdem na kurację tłuścienicy publiczności naszej, znakomita Pirmadonna operetkowa p. Melanija Grabowska w wspaniałej rewii złożonej z 18 przebojowych numerów z najnowszego repertuaru warszawskich teatrów p. t. „Wszystko z miłości“. W rewii tej wystąpi również gościnnie znakomita tancerka i primaballerina teatrów królewskich Szwecji, Danii, Norwegii i Holandii Irena Popielska, oraz znany bywalcom naszego teatru p. Tadeusz Korab-Laskowski. Poza tem wystąpi szereg artystów naszego teatru z p. Morozowiczową i Bielichem na czele. Występ asów scenicznych daje niewątpliwą gwarancję, że będzie to jeden z najbardziej interesujących wieczorów bieżącego sezonu. Zwracamy uwagę, że program ten grany będzie tylko jeden raz. Bilety nabywać w Kasie Teatru. Początek o godz. 8. Zniżki ważne.

REPERTUAR KIN.

Kryształ: — 3 ponętne syreny ekranu Betty Compson, Mary Duncan i Jeanette Loff, oraz wytworny lew salonowy Jan Keith w wesołej i pikantnej komedii erotycznej p. t. „W buduarze dyplomaty“. Prócz tego arcywesoła komedia w 6 aktach, pełna humoru i dowcipu, oraz najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Nowości: — fascynujący dramat dźwiękowy p. t. „Nieprzyjaciele“. W rolach głównych najwybitniejsi artyści scen europejskich. W nadprogramie komedia p. t. „Ja się boje utyc“

Rewja: — „Tragedja tancerki“. Na scenie rewja.

Corso: — doskonały podwójny program: arcywesoła komedia w 10 aktach p. t. „Lunatyk“, oraz doskonała sensacja II. seria „Piratów“.

Z miast: — Właścicielom domów i prowadzącym meldunki ku uwadze! Prowadzącym meldunki w domach przypomina się na zasadzie rozp. Prezydenta RP. z dnia 16 marca 1928 r. obowiązek ścisłego dokładnego wypełniania meldunków. Prowadzący meldunki w domu winien bacznie na czytelne wypełnianie meldunków (zgłoszeń za—, prze— lub odmeldowań). Zgłoszenia wypełnione nieczytelnie lub niezupełnie z brakami) nie będą przyjmowane w Komisariatach, co narazi zainteresowanych na niepotrzebną stratę czasu i obowiązek ponownego wypełnienia zgłoszenia. Prowadzący meldunki, jako odpowiedzialny za ich ścisłe i wiarogodne wypełnienie, winien osobiście podpisać (par. 4, 5, 7 i 8 rozp. Prez. RP i par. 11, 13 — 19 rozp. M. S. Wewn.) i składać zgłoszenia wraz z domową książką meldunkową w oddzielnym Komisariacie, a nie, jak to dotychczas często miało miejsce, załatwiać względnie przesyłać przez osoby trzecie a nawet małoletnie. Przy wypełnianiu zgłoszenia należy ścisłe i czytelnie podawać nazwy ulic, numery (nowe) domów oraz numery mieszkań.

Podobnie dokładniej winna być wypełniana rubryka 5 z podaniem nazwy miejscowości skąd dana osoba przybyła lub dokąd się wyprowadziła, z zaznaczeniem nazwy powiatu. Osoby przybywające do Bydgoszczy na pobyt czasowy a zamieszkałe i meldowane stale w innej miejscowości, winny być zgłoszone na blankiecie wzoru 3 (barwy zielonej) a przy

32 nowych mistrzów rzemieślniczych w obw. bydgoskim

W ostatnim czasie, egzamin mistrzowski złożyli w myśl art. ustawy przemysłowej w obwodzie Łęby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, następujący rzemieślnicy:

Wzawodzie szewskim:

Kocoń Franciszek z Bydgoszczy,
Kurba Józefa, z Bydgoszczy,
Kowalewski Antoni z Prusca pow. Wągrówiec
Posochów Jakób z Szamocina pow. Chodzież;

W zawodzie cholewkarskim:

Kenig Towie z Nakła n. Not. pow. Wyrzysk,
Król Abram z Gniezna.

W zawodzie ślusarskim:

Liska Karol z Chodzieży,
Lubawy Franciszek z Nakła n. Notecią p. Wyrzysk,
Niklewicz Franciszek z Bydgoszczy.

W zawodzie rzeźnickim:

Owczarzak Hieronim z Bydgoszczy,
Smoczyński Wasław z Bydgoszczy,
Goździk Wiktor z Bydgoszczy,
Smoczyński Wacław z Bydgoszczy,
Szmarkowski Franciszek z Bydgoszczy,

W zawodzie rzeźnickim:

Wojciechowski Czesław z Mogilna.

Achtel Aelksander z Bydgoszczy,
Bonin Alfons, z Bydgoszczy,
Kranz Marjan z Góry pow. Żnin,
Karamucki Konrad z Bydgoszczy.

W zawodzie kowalskim.

Pietras Czesław z Trzeciewa p. Bydgoszcz,
Pietras Czesław z Trzeciewa p. Bydgoszcz,
Sobczak Stanisław z Żnina,
Redmann August z Jabłówka pow. Szubin,
Kluczewski Walerjan z Popowic.
Pawelczyk Józef z Gościerzyna p. Żnin.

W zawodzie krawiectwa damskiego

Kempínska Itta z Bydgoszczy,
Jaskólska Izabela z Koronowa,
Miodowiczówna Janina z Bydgoszczy.

W zawodzie stolarskim:

Mąka Józef z Bydgoszczy,
Kemnitz JJózef z Gołańczy p. Wągrówiec,
Pezacki Paweł z Kcyni p. Szubin,
Witkowski Bronisław z Nakła p. Wyrzysk,
Badziński Kazimierz z Barcina pow. Szubin,
Borowicz Jan z Nakła p. Wyrzysk.

Wyżej wymienionym przysługuje prawo używania tytułu mistrza jako też na mocy art. 146 ustawy przemysłowej kształcenia uczni.

Ograbili kawalerskie mieszkanie

Wielce niemilego zdziwienia doznał onegdaj nauczyciel p. Florjan Jurski z Bydgoszczy (Witebska 10), gdy po powrocie z dwudniowej podróży zauważył w swym mieszkaniu „artystyczny“ nieład. Szafa otwarta była na oścież. Na półkach podręcznej biblioteki spoczywały jedynie gazety służące dawniej za podkładki do książek. Tajemnicza ręka działająca w pokoju w czasie nieobecności właściciela, nie pozostawiła również w spokoju kawalerskiej kuchni p. Jurskiego i praktyczny, huczący „primus“ przepadł bez śladu.

Po sprawdzeniu inwentarza mieszkania p. J. przekonał się, że poza wspom. „primusem“ zginęły mu skrzypce z futerałem, 5 tomów encyklopedji, 28 tomów powieści Aleksandra Dumasa, 15 tomów dzieł Mickiewicza i Słowackiego, książka pt. „Lekarz domowy“, 1 para trzewików, budzik i kilkadziesiąt innych drobnych przedmiotów codziennego użytku.

Jak wykazują ślady, złodzieje wzgl. złodziej dostali się do mieszkania p. Jurskiego za pomocą otwarcia drzwi wytrychem. Policja jest już na tropie włamywaczy.

Sensacja piłkarska w Bydgoszczy

Bydgoskich zwolenników sportu piłkarskiego czeka nielada biada sportowa, gdyż już w najbliższym czasie ujrzą na Stadionie Miejskim szereg zawodów piłkarskich o wejście do ekstraklasy polskiej, a mianowicie Legji. Walczyć będą „Polonia“ bydgoska jako mistrz Pomorza z mistrzami innych okręgów.

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna ten szereg interesujących zawodów mecz pomiędzy Legją poznańską a Polonią.

Początek o godz. 16.30. Zawody mistrzowskie poprzedzi mecz towarzyski Sokół I — Kabel Polski.

Bilety w przedsprzedaży znajdują się w księgarni p. Gieryna — Plac Teatralny.

Pożar od pioruna w Jadownikach — 79-letni starzec zginął w płomieniach

Przedwczoraj przeszła nad powiatem żnińskim gwałtowna burza, połączona z ulewą i piorunami, która wyrządziła wiele szkód.

Około godz. 16.45 w miejscowości Jadowicki, zdołano w ostatnich czasach i w rzeczywistości Skarbu Państwa, dzierżawioną przez gospodarza Szczepana Hausera, wzniesioną po pożar. W przeciągu kilku sekund, budynek z przybudowaną stodołą stanął w płomieniach. Ze względu na silny wiatr walka z szalejącym żywiołem była bezskuteczna. Pastwą płomieni padł budynek mieszkalny wraz ze stodołą, w której mieściła się stajnia i sprzęty rolnicze. Ogólne straty przekraczają 80 tysięcy złotych. Zabudowania zaasekurowane były w Krajo- wem Ubezpieczeniu Ogniomow w Poznaniu.

W palącym się domu zginął w płomieniach 79-letni emeryt Józef Hahn, który będąc sparaliżowany, nie mógł ratować się ucieczką.

Ostatnia wycieczka do Ciechocinka w bieżącym sezonie

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Bydgoski urządza dnia 21 sierpnia w niedzielę ostatnią w bież. sezonie wycieczkę do Ciechocinka dla swych członków i sympatyków. W programie zwiedzenie urządzeń uzdrowiska i kąpiel w nowo zbudowanym basenie.

Cena przejazdu w obie strony dla członków 6,50 zł. dla nieczłonków 7,50 zł.

Odjazd z Placu Teatralnego o godz. 7. — Bilety do nabycia do dnia 19 sierpnia r. w Sekretariacie Libelta 5, tel. 2256 i w „Orbisie“ Pomorska 1.

Ilość miejsc ograniczona.

Chopiniana

Z Palma Malorca donoszą, że wobec przeciagającego się sporu o identyczność celu w słynnym klasztorze Valldemosa, gdzie przez pewien czas mieszkał i tworzył Fryderyk Chopin, właściciel jednej z tych cel p. Qpetglas wystąpił do gubernatora Wysp Balearskich z projektem utworzenia Trybunału Arbitrażowego, złożonego z przedstawicieli związków artystycznych, naukowych, prasowych i turystycznych, który by sprawę tę ostatecznie rozstrzygnął.

Faszystowski „Corriere Emiliano“ zamieszcza artykuł publicysty Wiktora Orazziego pt. „Świt i zmierzch Chopina“, w którym autor opisując najcenniejsze epizody z życia Chopina i omawiając jego twórczość podkreśla głęboko narodowe pierwiastki jego muzyki.

Nowe zakupy w Muzeum Miejskiem

Mimo zmniejszonego budżetu, jakim obecnie Muzeum Miejskie dysponuje na zakup dzieł sztuki, zdołano w ostatnich czasach i w tych gorszych warunkach powiększyć artystyczne zbiory o kilka dzieł nieodmiennego znaczenia. I tak zakupiono dwa piękne obrazy znanych pejzażystów, mianowicie Stefana Filipkiewicza „Zimę w Tatrach“ i Stanisława Czajkowskiego „Sosnę nad wodą“, następnie Henryka Siemiradzkiego obraz olejny „Przy studni“, Stanisława Lentza słynny „Autoportret z portretem Frenkla“, Wandalina Strzałeckiego szkic olejny do obrazu „Śluby Jana Kazimierza“ i „Głowę starca“, Stanisława

Zawadzkiego „Śmierć ks. Skorupki“ oraz z wystawy Szukalszczyków dwie kompozycje rysunkowe, w tem Boratyńskiego „Cecore“ i Ziemiętruda „Miłością cię zmuszę“. Celem powiększenia działu malarstwa regionalno-miejsowego, nabyto kilka nowych widoków bydgoskich Jerzego Rupniewskiego, zaś kolekcję M. A. Piotrowskiego zasilili nieduży, zato pełen artystycznych zalet obraz, przedstawiający śmierć królowej Jadwigi, którą opłakuje Władysław Jagiełło.

Wszystkie powyższe dzieła są wystawione w galerji Muzeum i w godzinach zwykłych mogą być oglądane.

z sali sądowej**Echa likwidacji Pomorskiej Wytwórni Chemicznej w Bydgoszczy****Fabryka mydła czy fabryka weksli?**

Wczoraj przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się przez cały dzień nader interesująca rozprawa w związku z nietytę rozrzutną, ile goszczarską gospodarką w Pomorskiej Wytwórni Chemicznej, mieszczącej się przy ul. Podwale nr. 2.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 37-letni Edward Stokowski, 41-letni Julian Walezak, współwłaściciele wyżej wymienionej firmy, oraz 53-letni inż. Lucjan Zakrzewski, właściciel poważnego przedsiębiorstwa handlowego w Toruniu.

Jak wynika z motywacji aktu oskarżenia, Stokowski i Walezak zawiązali z inż. Kowalskim i Miedziszewskim jawną spółkę pod nazwą Pomorskiej Wytwórni Chemicznej. Każdy ze współwłaścicieli zobowiązał się aktem notarialnym złożyć do dyspozycji firmy 60.000 złotych, które to pieniądze miały być zużyte na zapłacenie lokalu i odpowiednich maszyn do fabrykacji mydła. Jak wynika z zeznań św. Kowalskiego, oskarżeni Stokowski i Walezak od samego początku istnienia firmy za-

częli rządzić się, nie dopuszczając jego, ani też drugiego współnika, p. Miedziszewskiego do głównych ksiąg handlowych, przez co uniemożliwiali przeprowadzenie kontroli. Ponadto obydwa oskarżeni przeprowadzali szereg podejrzanych manipulacji wekslowych, o których pozostali współnicy nie wiedzieli. — Weksle miał im dyskontować trzeci oskarżony, inż. Zakrzewski, który jak głosi akt oskarżenia, był pomocnym Stokowskiemu i Walezkowi w przeprowadzaniu oszukanych interesów. Sprawa ta zapowiada się bardzo poważnie, bowiem chodzi o wygórowaną jak na dzisiejsze stosunki kwotę pieniędzy, sięgającą do 100 tysięcy złotych, na którą to sumę zostali poszkodowani Kowalski i Miedziszewski. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano cały szereg świadków, którzy w dużej mierze potwierdzili akt oskarżenia.

Celem należytego wyjaśnienia tej sensacyjnej sprawy, jak również celem ustalenia wysokości zdefraudowanej sumy, Trybunał odroczył rozprawę do następnego tygodnia.

Roboty publiczne w Stanach Zjedn. wstrzymane

Studja, dokonane w ostatnich dwóch miesiącach przez American Society of Civil Engineers, wykazały, że w 48 Stanach Unji zamieszona została olbrzymia, bo sięgająca pół trzecia miljaroda dolarów, ilość robót publicznych. Sprawozdanie to wykazuje, że w ostatnich dziesięciu latach prace użyteczności publicznej, dokonywane przez poszczególne władze Stanowe i Miejskie, kosztowały przecięt-

nie dwa do trzech miliardów dolarów rocznie. (Sumy powyższe nie obejmują jednak robót publicznych, dokonywanych przez władze Federalne). Prace te zostały wstrzymane prawie wyłącznie wskutek braku środków finansowych, a skutkiem tego dwa miliony ludzi, którzy normalnie znajdowali pracę sezonową, powiększyło cyfrę bezrobotnych.

Wyjeżdźcie na blankiecie wzoru 4 (barwy zielonej z błękitnym paskiem). Ścisłe przestrzeżenie powyższych wskazań poleca się właścicielom domów i prowadzącym meldunki

— Tegoroczny Turniej Tennisowy o Mistrzostwo m. Bydgoszczy odbędzie się w dniach 18, 19, 20 i 21 sierpnia b. r. na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica. Tym razem turniej po raz pierwszy jest dostępny dla wszystkich graczy, należących do

Międzynarodowego Związku T. J. L. T. Zgłoszenia nadesłały kluby z Krakowa, Warszawy, Torunia, Łodzi, Poznania i innych miast Polski, oraz z Królewca i Sopotu. Udział w turnieju zgłosiła również p. Halina Matuszewska-Konopacka, b. mistrzyni świata w rzucie dyskiem, która jest również doskonałą tenisistką.

— Koronowo. Jamnark na konie i bydło odbędzie się w czwartek 18 sierpnia r. b. Spędzić będzie dozwolony.

Czy rdza zbożowa pojawiła się na Pomorzu?

O pomoc państwową dla powiatów dotkniętych klęską rdzy zbożowej

Wiadomość, umieszczona w prasie codziennej jak i komunikaty organizacji oficjalnych, podają, że rdza zbożowa dotknęła b. poważnie ziemie Polski Wschodniej, Południowej i Centralnej, natomiast ominęła województwa zachodnie.

Wiadomości powyższe niezgodne są ze stanem rzeczywistym, jeśli chodzi o Województwo Pomorskie. Pomorska Izba Rolnicza, na podstawie ankiety, przesłanej do swych korespondentów, ustaliła bowiem, że rdza poraziła w złóżach a specjalnie w pszenicy poważne szkody. Najbardziej uciążliwy powiaty z prawej strony Wisły a więc brodnicki, lubawski, wąbrzeski, toruński, grudziądzki. Z innych: powiat tczewski i starogardzki.

Szkody, poczynione przez rdzę w pszenicy, odnoszą się zarówno do ziarna, jak i do słomy.

Ziarno jest mało wykształcone, skarlało, w wielkim odsetku niezdatne do konsumpcji dla ludzi. W sumie rdza przyczyniła się do obniżenia plonów o 20 do 30% z jednostki powierzchni.

Inne złoza jak jęczmień, owies i żyto uciepiały od rdzy w mniejszym stopniu, nie przekraczając zasadniczo normalnego odsetka zniszczenia obserwowanego niemal corocznie, chociaż niektóre miejscowości wykazują specjalne ponad normę porażenia przez rdzę żyta.

Jak więc widać, sprawa rozciągnięcia zarządzeń i udzielenia pomocy czynników państwowych przewidzianej dla innych województw Polski, dotkniętych klęską rdzy zbożowej, jest również aktualna dla Województwa Pomorskiego.

Ułgi przy spłacie należności funduszu obrotowego reformy rolnej

W 68 nr. Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa na mocy którego, przy spłacie należności z tytułu pożyczek udzielonych z Państwowego Funduszu Kredytu na meljoracje rolne stosowane będą następujące ulgi:

1) Egzekucję nieuiszczonych należności płatnych przed 1 stycznia 1932 wstrzymuje się do dnia 1 października 1932, przyczem Państwowy Bank Rolny może przedłużyć poszczególnym dłużnikom termin ten do 1 października 1934 r. Warunkiem tego przedłużenia jest nieuiszczenie rat przypadających z tej samej należności w latach 1932, 1933 i 1934.

2) Oprocentowanie wyżej wymienionych należności w ratach płatnych w roku 1932 obniża się o 1 proc. w stosunku rocznym.

3) Okres spłaty pożyczek udzielonych z Państwowego Funduszu Kredytu na meljoracje może być na skutek podań dłużników przedłużony nie więcej jednak niż o 3 lata przyczem przedłużenie to nie ma wpływu na ustalony przy udzieleniu pożyczki termin płatności pierwszej raty.

4) W wypadkach klęsk żywiołowych i nieurodzaju lub gdy zostanie stwierdzone, iż dłużnik z wykonanych meljoracji nie odniósł żadnych korzyści PBR może odraczać terminy płatności poszczególnych rat.

Z życia sportowego Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej

W dniu 15 sierpnia b. r. na pokładzie O R. P. „Bałtyk“ w Gdyni odbyła się uroczystość promocji 17-tu nowomianowanych podporuczników marynarki, absolwentów S. P. M. W. Dorocznym zwyczajem uroczystość tę poprzedziły kilkudniowe zawody sportowe wychowanków Szkoły, które miały miejsce w dniach 12, 13 i 14-go sierpnia w Gdyni. Program zawodów obejmował regaty żaglowe szóstek (szalup), regaty łodzi wiosłowych, pływanie na 100 mtr., trójbój, skok w dal, bieg 400 mtr., rzut granatem, skok wzwyż, bieg 100 mtr., tenis (gra pojedyncza i podwójna), koszykówkę i siatkówkę.

P. M. W., kpt. mar. Bruśnickiego, biorącego wraz z podchorążymi żywy i stały udział w życiu sportowym naszego miasta.

S. P. M. W., posiadając w obrębie zabudowań szkolnych plac sportowy, wykorzystuje go w najbardziej wydajny sposób. Na boisku tem są urządzone: skocznie do skoków w dal, wzwyż i o tyczce; kort tenisowy, wykorzystywany w zimie jako ślizgawka; place do siatkówki i koszykówki; rzutnie dla rzutów dyskiem i pełniąca rolę, wreszcie strzelnica do strzelania w broni małokalibrowej. Niezależnie od tego Szkoła dysponuje dużą salą gimnastyczną, wyposażoną we wszelkie niezbędne sprzęty sportowe. Podchorążowie z dużym zapałem pracują w dziedzinie sportu (wszyscy już dawno zdobyli P. O. S.) wzmacniając swą fizyczną, jako konieczne uzupełnienie specjalnych walorów duchowych i intelektualnych, wymaganych od młodego oficera polskiej marynarki wojennej. Z. S.

Po zjeździe Stow. Absolwentów Szkół Handlowych R. P.

W dniu 14 i 15 bm. odbył się w Bydgoszczy 4-ty zjazd delegatów Stow. Absolwentów Szkół Handlowych R. P., zwołany przez Centralny Zw. Stow. ASH w Warszawie.

Obradom, które toczyły się w Strzelnicy, przewodniczył p. Rogalski z Inowrocławia, zaś na przewodniczącą honorowego powołano jednogłośnie p. dyr. Witka z Bydgoszczy.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono trzy referaty: p. mgr. Stobiecki na temat „Wpływ jednostek na kształtowanie się życia gospodarstwa”, p. Kalka pt. „Rola szkół handlowych i absolwenta SH w Polsce“, oraz p. Wawra z Warszawy na temat korzyści absolwentów z jednolitej organizacji. Po ożywionej dyskusji, jaka się nad wygłoszonymi referatami wyłoniła nastąpiła przerwa obiadowa. W końcu obrad popołudniowych odbyły się wybory no-

wego zarządu, który ukończył się w składzie następującym: pp. Michał Szczepaniak ze Lwowa — prezes, Gindziński — wiceprezes, Martan — skarbnik oraz pp. Michalak z Poznania, Zwierzewicz ze Zgierza i Stanisław Kalka z Bydgoszczy — jako członkowie. Jako zast. członków zarządu wybrano: pp. Rogalskiego z Inowrocławia, Florjanowiczównę z Brodnicy i Arndta z Gniezna. Komisję rewizyjną zatwierdzono w składzie pp. Jezierskiego z Poznania, Gieldonia z Tczewa, Hamana i Wolnikowskiej z Bydgoszczy i p. Jasiakównę z Inowrocławia.

W drugim dniu zjazdu, uczestnicy obrad udali się na wycieczkę do Brdyjucia, na wszechpolskie regaty wioślarskie.

Następny zjazd postanowiono odbyć we Lwowie.

Dyr. Stoma z rodziną uległ wypadkowi samochodowemu

W dniu wczorajszym doszła do nas przeka wiadomość o nieszczęśliwym wypadku samochodowym, jakego uległ ceniony w Bydgoszczy dyrektor Teatru Miejskiego p. Władysław Stoma, wraz ze swą żoną i siostrą.

Szczegółowy wypadku, który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrał rozmiarów poważnej katastrofy, — przed stawiają się następująco:

Przedwczoraj wieczorem, po załatwieniu w Ciechocinku spraw związanych z urzędami przedstawień teatralnych, p. dyr. Stoma w towarzystwie swej żony i siostry p. Zofii Łuczakówny z Porycia, — wracał samochodem do Bydgoszczy. Około godz. 22,30 gdy jadący znaleźli się na szosie koło Łęgaowa (ulica Toruńska), z przeciwnej strony zbliżył

się auto wojskowe z Bydgoszczy. Na wirażu, obok huty szklanej, kierowca samochodu dyr. Stoma, chcąc wymiąć nadjeżdżające auto, skręcił naptownie na prawo, przyczem na rozmoście drodze wóz poślizgnął się i całym impetem 30-kilometrowej szybkości wpadł na przydrożne drzewo. Auto zostało uszkodzone — pasażerowie ranieni. Jak się okazało, najcięższe obrażenia odniosła p. Łuczakówna, zaś dyr. Stoma, poza lżejszymi ranami od odłamków szkła, oraz jego żona — wyszli z katastrofy bez większego szwanku.

Zaalarmowane przez przygodnych świadków pogotowie ratunkowe odwiezło p. Łuczakównę i p. dyr. Stomę do szpitala, a stamtąd po opatrzeniu przez lekarza — do domu. Stan p. Łuczakówny nie budzi żadnych obaw.

Smutny epilog żarłów na jeziorze

W ubiegłą niedzielę około godz. 19-tej utopił się w jeziorze Gałęznanem 16-letni Stobiński Herbert z Kościerzyny w następujących okolicznościach.

Stobiński w towarzystwie swego kolegi Skory Klemensa jeździł łódką po jeziorze i w chwili, gdy znajdowali się w odległości około 17 mtr. od brzegu, przypłynął do łódki 25-letni Cytkowski Franciszek z Kościerzyny, b. urzędnik kolejowy, wołając: „nie puść Stobińskiego, ja go nauczę pływać po amerykańsku“. Stobiński zaczął wówczas prosić, by dano mu spokój, gdyż nie umie pływać, Cytkowski jednak nie reagował na to i wszedł do łódki, przyczem łódka się przechyliła i zaczęła tonąć.

Wówczas wszyscy trzej wskoczyli do wody, a ponieważ Stobiński nie umiał pływać Cytkowski dopłynął do niego w zamiarze ratowania go. Stobiński uchwycił Cytkowskiego obręczą za głowę, przez co udaremnił nie tylko pływanie lecz również i ratowanie. Cytkowski odepnął tonącego, by samego siebie ratować. Wówczas Stobiński zanurzył się momentalnie w wodzie i utonął.

Tego samego dnia o godz. 22-giej wydobyto zwłoki Stobińskiego, a Cytkowskiego jako sprawcę wypadku aresztowano i oddawione do Sądu Grodzkiego w Kościerzynie.

Świecicie

Napad rabunkowy. W ubiegły poniedziałek około godz. 7 rano napadnięty został na drodze Dębliny — Widlin w pow. świeckim robotnik Jan Pulcin, zam. w Półwi przez dwóch nieznanymi osobnikami, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięty nie posiadał przy sobie żadnej gotówki ani też innych wartościowych przedmiotów, napastnicy po uprzednim skrupulatnym przeszukaniu kieszeni zbiegli do lasu w kierunku Nowego.

Zawiadomiona o wypadku policja zarządziła natychmiastowy pościg za opryszkami.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.		
z dnia 17 VIII 1932 r.		
Tranzakcje	WALUTY.	Kupno
DEWIZY.		
Dolary St. Zjedn.	—	—
Belgia	—	—
Gdańsk	—	—
Holandja	359,30—358,40	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	31,03—30,86	—
Nowy York	8,921—8,901	—
Paryż	34,98—34,89	—
Nowy York telegr.	8,926—8,904	—
Praga	26,39—26,33	—
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	173,95—173,52	—
Włochy	45,65—45,43	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,90	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu		
Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy		
za 100 kg. z dn 17 VIII. 1932 r		
Pszennica	—	21,00—22,00
żyto	—	14,75—15,75
jęczmień	—	16,25—16,73
„ browar.	—	—
Owies	—	13,75—14,25
Mąka żytnia	—	—
„ „ 65%	—	25,50—26,50
„ pszenna 65%	—	36,50—38,50
Otręby żytnie	—	—
„ pszenne	—	—
Rzepak	—	—
Seradela	—	33,00—35,00
Łubin niebieski	—	—
„ żółty	—	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie		
Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg.		
inne za 100 kg. z dnia 17 VIII. 1932		
Pszennica nowa	—	202—204
żyto nowe	—	158—167
jęczmień browar.	—	—
jęczmień przem. pastewny	—	158—167
Owies marchijski	—	138—145
Mąka pszenna	—	27,00—31,00
Mąka żytnia 70%	—	22,10—24,10
Otręby pszenne	—	10,60—11,10
„ żytnie	—	—
Groch Victoria	—	—
Groch drobny jadalny	—	—
Groch pastewny	—	—
Peluszka	—	—
Bób	—	—
Kuchy lniane	—	10,50—10,70

Szanownemu Obywatelstwu oraz Zarządom Towarzystw Bydgoszczy donoszę uprzejmie, iż

objąłem restaurację „Hotelu Lengning“ Bydgoszcz, Długa 37, którą prowadzić będę na poziomie staro-miejszczańskim.

Otwarcie w czwartek, dnia 18 bm.

O łaskawe poparcie proszę

5772

Stanisław Jankowiak.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 sierpnia o godz. 11 przed południem sprzedawcą będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę; 5 sztuk różnego materiału, bufet sklepowy, gablotkę. Liude, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia o 11 u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę; 3 pierścionki, zegarek z branzoletką, garnisz, obraz, kwiatniki, tokarkę, o 14 w Podgórzu, Puławskiego 5; wanny, oselki, kotły, aparat weka; o 16 w Rudaku znajduje się w przechowaniu u wójta p. Narzyńskiego kompl. radioaparat, 4-lampowy. Bartkowiak, komornik sądowy, Rabskańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę; dykt i forniry stolarskie, deski sosnowe, umywalkę, nocne stoliki, leżankę, lampy elektr., samochód osobowy i inne. Ref. 1355/32. Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia 1932 r. o godzinie 12 w poł. sprzedawcą będą najwięcej dającym za gotówkę u spedytora Sadeckiego; zegar, kredens, samochód marki Ford; o godz. 15 przy ul. Św. Jerzego 54; kanapę, szafę do rzeczy, motor elektryczny, bormaszyny, tokarkę, kowadła i inne rzeczy. 1515/32. Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia o godz. 12-tej licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu; 20 rozpylaczy kryształowych różnych, biurko, 2 fotele, 11 węży spiralnych, 2 stoły składowe, 9 różnych sań. O godz. 15-tej przy ul. Rabskiej 4; 3 maszyny do tłoczenia z transmisjami, 1 maszynę wiartarkę z zapędem mechanicznym. 5770. Janowski, komornik sądowy, Szeroka 33.

Osiedliłem się jako

293

specjalista chorób wewnętrznych w GDAŃSKU przy Langgasse 20 I. ptr.

Dr. med. St. Mirau

Przyjmuje od godz. 9-12 i 4-6,30 Telefon 23377

Laboratorium roentgenowskie. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Nadesłane.

Za dział ten wydawnictwo nie odpowiada.

Wyjaśnienie!

Ogłoszone ostrzeżenie p. Bronisława Hozakowskiego z Torunia z dnia 14. sierpnia 1932 r. w nr. 186 prostuje się tem, że odnośne weksle otrzymałem jako odszkodowanie za wyrządzoną krzywdę przez p. Bronisława Hozakowskiego i szkody materialne do których się przyczyniłem w obecności mojej - p. Zygmunta Hozakowskiego. Obecne wystąpienie p. Bronisława Hozakowskiego uważam jako zwykły szantaż. Przeciw zarządzeniu Sądu Okręgowego w Toruniu pod akt I. 4. Q 46/32 wniosłem sprzeciw i sprawę skieruję na drogę sądową. 5766

Kazimierz Zawadzki.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszym abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na wrzesień 1932 r. i proszę należność - Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

dnia

Niestosowne przekreślić.

NIE WOLNO ulegać zwątpieniom TYLKO trzeba dbać o swoje zdrowie i ochotę do życia

ADAPAT NIT

WYPRÓBOWANY PRZEZ NAJWIĘKSZE POWAGI ŚWIATA LEKARSKIEGO PRZYWRACA NADWAŁONE SIŁY MĘSKIE. PRZESŁIJ SWÓJ DOKŁADNY ADRES, ORAZ ZNACZEK POCZTOWY ZA 30 GR., A OTRZYMASZ CIEKAWĄ WTEJ SPRAWIE BROSZURĘ: BIURO DO EKSPLOATACJI WYNAZKÓW „INWENTUS“ WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 95 oddział we Lwowie, ul. Szajonów Nr. 11.

Stenograf

rutynowany stenotypista poszukiwany przez poważną instytucję. Oferty pod J. A. K. do adm. „Dnia Pomorskiego“.

GRUDZIĄDZ

367

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 20, 8 br. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9-tej przy ul. Młyńskiej 27; 1 pianino. O godz. 9,30 przy ul. T. Grobli 1. 25: kop szprych. O godz. 10-tej przy ul. T. Grobli 42: Bufet, stół, 6 krzesel, kanapa i pianino. O godz. 10,30 przy ul. Dworcowej u p. Ficka: biurko, gobelin na ścienne i na łóżko, stojak do kwiatów kapa na łóżka i kanarek z klatką.

O godz. 11-tej przy ul. G. Hallera 9 w podwórzu p. Chabowskiej: stół, lustro z pod. tawą, szafonierka i zegar wiszący. O godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 26. 15 butelek koniaku.

O godz. 11,45 przy ul. Chełmińskiej 42/44: 25 skór cielecych, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 200 par różnych bucików.

O godz. 12-tej przy ul. Chełmińskiej 52: waga firmy Barkel i gablotka oszklona. O godz. 12,30 przy ul. Chełmińskiej 61: bufet, kredens i stół.

Kowalski, komornik sądowy.

Samochód

torpedo potrzebny tani, używany w dobrym stanie 4-5 osobowy marki „Ford“ lub „Chevrolet“. Zgłoszenia pisemne pod adresem St. Wirpsza i Ska, Gdynia, tel. 16-32. 239

Magister

Prawa i absolwent kursu handlowego (pisze na maszynie) poszukuje płatnej praktyki u adwokata. Oferty uprasza się składać do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 5768

Dom

(Villa) o 4 pokojach, łaźni, kuchni, w ładnym położeniu w ogrodzie i blisko miasta do wydzierżawienia Św. Jerzego 6 od 2-3 popoł. 5771

Kucharki

dwóch pańek do bufetu i chłopców do posyłek poszukuje Restauracja Toruń Dworzec-Przedmieście. 5765

REPERTUAR TEATRU TORONSKIEGO

W czwartek dnia 18 bm. o godz. 20-tej Iszy tani czwartek Operetka Zdrojowa Ciecchocinka

„Krusia Lesniczanka“ Operetka w 3 aktach J. Jarno Ceny najniższe

W piątek dnia 19 bm. teatr nieczynny

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej PREMIERA Operetka Zdrojowa Ciecchocinka „Baladerna“ Operetka w 3 aktach E. Kalmanna z wyst. Elny Gistedt Leg. znížk. 50 proc.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołud. po raz ostatni „Szczęście od Jutra“

Komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 20-tej PREMIERA „Porwanie Sabinck“

Komedia w 3 aktach Schoentana. Ceny zniżone do połowy.

Z prawami szkół państwowych 5595

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-dziej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Wróciłam Karola Bergerowa dentystyka

Toruń, Stary Rynek 5 5767 Telef. 897

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski poleca

szklarnia

K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie

will i domów

Korty

tennisowe - 8 Bacon Saperów, Toruń - Godz. 60 gr. Uczniowie zniżka. 5769

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficcerskie przepisowe, elektro-luxy do odkurzania, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Nowy

Kodeks karny - brosz. 80 gr. opr. Zł. 1.30, z komentarzem w opracowaniu Makarowicza Zł. 12. - do nabycia w Księgarni Wojciechowskiego Toruń, Starom. Rynek 4. 5729

Zamienie

dom, piekarnię w Bydgoszczy na dom w Toruniu. Oferty „Dzień Bydgoski“ pod 12. 5689

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwaszancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma“ Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824. 5056

Artrytmometr

okazyjnie do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia codziennie Gdynia, od 14 g. do 16 g. tel. 15-96. 5741

Monogramy

5-cio cm. tylko 30 gr. wykonuje pięknie Wieczorkowska Toruń ul. Krzyżacka 8. 5671

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszym abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na miesiąc wrzesień 1932 r. i proszę należność - Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

dnia

Niestosowne przekreślić.

Telegramy

z ostatniej chwili**„Będziemy jeszcze długo sprawować władzę“**

Von Papen o sytuacji w Niemczech

Berlin 18. 8. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Londynu, że kanclerz Papen udzielił wczoraj wywiadu berlińskiemu przedstawicielowi agencji Reutersa. Na zapytanie dziennikarza, czy obecny gabinet będzie jeszcze urzędował do świąt Bożego Narodzenia, kanclerz Papen odpowiedział „Będziemy jeszcze długo sprawować władzę“. Rząd niemiecki według oświadczenia Papena nie zamierza unikać parlamentu. Kanclerz, składając to oświadczenie, zdawał się być, jak twierdzi korespondent, pełen ufności, że apel rządu do zdrowego rozsądku pod adresem poszczególnych stronnictw niemieckich nie będzie bezskuteczny, tembardziej, że stronnictwa te muszą sobie zdawać sprawę, że obecnie niema takiego rządu, któryby mógł zająć miejsce obecnego rządu. Na pytanie, czy Hitler faktycznie zadał na konferencji z nim pełni wadzy, kanclerz odpowiedział, że pod tym względem niema żadnych wątpliwości. Przywódca narodowych socjalistów przyznał, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dawał sobie z trudnościami radę ze swoimi niecierpliwymi zwolennikami. Hitler wobec tego oświadczył że nie może się zgodzić na udział w rządzie, lecz musi żądać niepodzielnej władzy. Następnie oświadczył, że może popierać taki rząd, któryby się identyfikował z ruchem narodowo - socjalistycznym.

Na zapytanie korespondenta, czy Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów w razie nieuwzględnienia postulatów niemieckich w dziedzinie militarnej, kanclerz da odpowiedź wymijającą, powołując się na oświadczenie generała Schleichera „Niemcy nie chcą się zbroić, lecz pragną, aby inne narody dostrzymały swojego przyrzeczenia i rozbroiły się. Następnie kanclerz dodał, że spotkał się pod tym względem w Lozannie z zupełnym zrozumieniem ze strony Mac Donalda.

Następnie kanclerz stwierdził, że Niemcy nie zrezygnowały również z częściowej rewindykacji swoich dawnych kolonii, jakkolwiek w tej sprawie nie doszło jeszcze do żadnych kroków dyplomatycznych ze strony Niemiec.

W końcu kanclerz wyraził nadzieję, że stronnictwo narodowo - socjalistyczne nie będzie usiłowało dążyć do swego celu w

drodze nielegalnej. Kanclerz oświadczył, że otrzymał od Hitlera zapewnienie w tym sensie „że niema powodu mu nie dowieńczać“. Na wszelki wypadek obecny rząd nie zaważa się przed poskromieniem sił jakiegokolwiek zamachu stanu.

Berlin 18. 8. (PAT). Rząd Rzeszy występuje z ostrą odpowiedzią na komunikat partii narodowo-socjalistycznej, zawierają-

cy zaprzeczenie, jakoby Hitler zobowiązał się przed wyborami do parlamentu tolerować rząd Papena i domagał się od prezydenta Hindenburga oddania mu całkowitej władzy w państwie. Komunikat rządu Rzeszy podtrzymuje w całej rozciągłości te twierdzenia, zawarte w komunikacie urzędowym o wyniku wizyty Hitlera u Hindenburga.

Sesja Landtagu pruskiego zapowiada się burzliwie

Berlin 18. 8. Sesja Landtagu pruskiego zapowiada się bardzo burzliwie. Porządek dzienny obejmuje wiele spornych kwestyj partyjnych m. in. sprawę powołania rządu komisarycznego w Prusach. Stronnictwa o pozycji zgłosiły szereg wniosków w sprawie aktów teroru w Prusach Wschodnich i na Śląsku.

Sporna kwestja wyboru nowego premje-

ra znajdzie się również na porządku dziennym, jeżeli do tego czasu dojdzie do porozumienia między narodowymi socjalistami i centrum. Według doniesień prasy, narodowi socjaliści zwrócili się obecnie do centrum z propozycją wznowienia rokowań o koalicję w Prusach. Z rokowań tych wykluczeni mają być niemiecko-narodowi.

Coraz to nowe zamachy

Berlin 18. 8. (PAT). Ubiegłej nocy dokonano w Gorzowie nad Wartą zamachu bombowego na dom tamtejszego kupca Mannheimera. O godz. 2 po północy zjechał przed dom samochód ciężarowy, z którego rzucono bombę w kierunku bramy, poczem samochód odjechał całym pędem. W domu Mannheimera mieszka radca sądu krajowego dr. Salinger, znenawidzony przez koła narodowych socjalistów za swoją rzekomą

stronniczość w procesach politycznych o akty teroru. Policja przypuszcza, że zamach ten był aktem zemsty na Salingera. Wybuch spowodował znaczne uszkodzenia domu. Wszystkie szyby zostały wybite. W chwili zamachu Salinger nie było w domu.

Pod Chociebozem niewysledzeni sprawcy wysadzili w powietrze budynek, będący własnością żydowskiego towarzystwa budowlanego osiedli rolniczych.

Francusko — polskie braterstwo broni

Przybyła do Warszawy delegacja francuskiej wojskowej szkoły inżynierji założonej przez Napoleona, słynnej „Ecole Polytechnique“, by wręczyć Szkole Podchorążych Inżynierji szpadę honorową. Podajemy fotografię ceremonji wręczenia szpady.

Surowy bilans konferencji ottawskiej

stwierdza, że Anglja to państwo przedewszystkiem europejskie

Paryż, (PAT). Komentując zbliżające się zakończenie konferencji ottawskiej, dziennik stara się ustalić jej bilans, stwierdzając, iż wiele rezultatów oczekiwanych i zapowiadanych przed otwarciem konferencji nie zostało osiągniętych. Jedyny realny wynik, jaki osiągnięto należy do rzędu moralnego. Obrady i rokowania zacieśniły węzły solidarności, łączące różne części imperjum. „Figaro“ jest

zdania, iż niepowodzenie, jakim zakończyła się konferencja chociaż niezrecznie ukrywana, posiada dobre strony. Przypomni ono Anglii, iż jest ona przedewszystkiem mocarstwem europejskiem, pozostającym w Europie jednym z głównych czynników porządku i bezpieczeństwa politycznego. Anglja łatwo potrafi zachować swój prestige w stosunku do dominjów.

Zaginął bez wieści Gwałtowne zatonicie okrętu francuskiego

Paryż, 18. 8. (PAT.) Poszukiwania, przedsięwzięte w miejscu, z którego sygnalizował ostatni raz swą obecność okręt francuski, transportujący z Natalu do Dakaru przesyłki pocztowe napotkały na trudności ze względu na burzliwy stan morza. Według przypuszczeń, statek musiał być zaskoczony z nocy w piątek na sobotę przez cyklon dość często w tej okolicy szalejący i zatonał bardzo szybko, skoro nie zdołał wysłać depeszy radiowej z żądaniem pomocy. Marynarka wojenna, zawiadomiona o niepokojącej sytuacji okrętu wysłała torpedowce w poszukiwaniu. Nigdzie jednak nie znaleziono najmniejszego śladu statku. Okręt miał pojemności 500 ton, załoga składała się z kapitana, jego zastępcy, 6 oficerów, radiotelegrafisty i 13 marynarzy Senegalezyków.

Katastrofalna sytuacja w Preez

55 proc. ludności bez pracy

Hamburg, (PAT.) Szczególnie katastrofą bezrobocia dotknięte jest przemysłowe miasteczko Preez w pruskiej prowincji Holstyni. Na ogólną liczbę 5.630 mieszkańców pobiera zasiłki 1688 rodzin, liczących 3682 osób, czyli 65,86% ludności.

Cholera w Czikarce

Paryż, 18. 8. (PAT). W Czikarce zanotowano 150 wypadków cholery. Codziennie rejestruje się nowe wypadki choroby.

Anglja interesuje się polskim przemysłem bekonowym

Dnia 1 września rb. przybywa do Polski lord Radler, prezes powołanej przez angielskie Ministerstwo Rolnictwa — komisji do spraw badania użycia trzody chlewnej dla celów przemysłowych, t. zw. „pig industry council“, celem zaznajomienia się ze stanem trzody chlewnej w Polsce, oraz stanem polskiego przemysłu bekonowego. Lord Radler zabawi w Polsce od 7 — 10 dni.

„Balladyna“ w Zagrzebiu

Teatr Narodowy w Zagrzebiu ogłosił opis sztuk, które mają się ukazać w nadchodzącym sezonie teatralnym. W spisie tym znajduje się m. in. i „Balladyna“ Słowackiego.

Jak wiadomo Teatr Narodowy w Zagrzebiu w sezonie ubiegłym grał z wielkim powodzeniem sztukę Nalkowskiej „Dom Kobiet“ oraz „Sztubę“ Leczyckiego.

Transporter w Gdyni

Uruchomiono w Gdyni na nadbrzeżu holenderskiem w basenie węglowym transporter taśmowy „Skarbopol“, służący do przeladunku węgla. Transporter ten przeladkuje około 400 ton węgla na godzinę. Jest to jedno z najbardziej nowoczesnych urządzeń przeladunkowych portu gdynińskiego.

Polacy w „Górnym Grand Prix“

Lille, 18. 8. (PAT.) W wielkim wyścigu kolarskim zwanym „Górnym Grand Prix“ startowało m. in. również i 6 sportowców polskich. W ogólnej klasyfikacji Polak Banaszek zajął 10 miejsce, a Napierała 16 miejsce. Są to stosunkowo dobre wyniki, gdy weźmie się pod uwagę, że w zawodach wzięło udział przeszło 80 zawodników.

Atilla — Wcra 3:3

Poznań 18. 8. (PAT). Węgierska zawodowa drużyna piki nożnej „Atilla“ rozegrała we środę w Poznaniu mecz z drużyną ligową Warta. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Do przerwy prowadziła Warta 2:0.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych w Bydgoszczy

Przedwczoraj podczas ćwiczeń grenadierów 4 kompanji 62 pp. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden ze strzelców po zapaleniu ostrego granatu stracił orjentację, — przetrzymując granat w ręce ponad przepisany czas.

Zauważył to z pewnej odległości prowadzący ćwiczenia por. Skibiński oraz jeden z podoficerów — obaj usiłowali przyskoczyć do szeregowca i wyrwać mu granat z ręki.

Niestety w ostatnim momencie granat eksplodował raniąc nieostrożnego strzelca w rękę, pierś i brzuch. Por. Skibiński doznał urwania palca, podoficer instruktor — lżejszych obrażeń.

Po prowizorycznym opatrzeniu rannych w pułkowej izbie chorych, przewieziono ich do szpitala wojskowego.

Sukces polskiego pięściarza

New York 18. 8 (tel. wł.) Stanisław Poreda pobił na punkty Primo Carnera.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpow. na Gdynię Wiktor Mleinikow Gaynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie-
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,25 zł miesięcznie 3,09 zł